

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

TYDZIEŃ NA OCEANIE

spędził wyłowiony z Atlantyku Stanisław Hausner

Dzielny pilot zamierza ponowić próbę przelotu z Ameryki do Europy

Pierwsze wiadomości o ocaleniu Hausnera były niezwykle skąpe.

Dopiero teraz po dokładnym skomunikowaniu się z transportowcem „Circe“, nadszły bliższe szczegóły, które podajemy poniżej.

Na skrzydle płatowca

LONDYN, 13 VI. Transportowiec „Circe“, przeznaczony do przewozu ropy, napotkał samolot Hausnera w punkcie znajdującym się pod 42 stopniem 41 min. szerokości północnej i 20 st. 4 min. długości zachodniej, czyli w odległości około

900 kilometrów od brzegów Portugalii.

Kapitan parowca „Circe“ Wilson opowiada, że w sobotę około godziny 10-ej rano został zaalarmowany przez sternika, iż

na falach unosi się jakiś biały przedmiot.

Kapitan polecił natychmiast skierować statek w tamtą stronę. Gdy się zbliżono, zobaczono ze zdumieniem, że na wodach Atlantyku płynie samolot. Spuszczono szalupę, a gdy marynarze podплыли do samolotu, ujrzeli

leżącego na skrzydle płatowca pilota.

Był to Stanisław Hausner, na pół już przytomny z wycieńczenia i pragnienia. Natychmiast wzięto go do szalupy i przewieziono na pokład statku. Tu został nakarmiony i zbadany przez lekarza. Lekarz orzekł, że zdrowiu Hausnera nie zagra żadne niebezpieczeństwo.

Przyczyny wodowania

Lekarz zabronił męczyć Hausnera pytaniami, to też informacje o przebiegu lotu i tułaczce lotnika na wodach Atlantyku są narazie bardzo skąpe.

Wbrew pierwszym wiadomościom, że przyczyną opuszczenia się Hausnera na wodę było wyczerpanie zapasu benzyny i że stało się to w sobotę 4-go czerwca, lub nawet w niedzielę 5 czerwca, po zepchnięciu lotnika z właściwej drogi przez szalejący cyklon, według depeszy rodzinowej ze statku „Circe“, przyczyną decyzji Hausnera o opuszczeniu się na wodę był defekt motora.

Miejsce, w którym Hausner został zmuszony do wodowania, leży w odległości około 400 klm. na północny zachód od Azorów. Hausner wybrał kró-

tszą drogę na Azory, zbliżoną do tej trasy, którą leciał Lindbergh, a ostatnio Amelia Earhardt.

Decyzja o opuszczeniu się na wodę musiała zostać powzięta po gruntownej rozprawie i była zapewne konieczna, gdyż ewolucja taka, dokonana na samolocie, nie posiadającym odpowiednich urządzeń, jest niezwykle ryzykowna.

W większości wypadków kończy się zdruzgotaniem śmigła i kapotażem, co na bezkresnych wodach Atlantyku równałoby się śmierci.

Fakt, że Hausner zdołał ośiąść na wodzie, nie uszkodziłszy zupełnie samolotu,

świadczy o jego mistrzostwie w pilotażu.

Według opowiadania lotnika, po szczeliwym opuszczeniu się na wodę, był on całkiem spokojny. Morze nie było wzburzone, na samolocie znajdował się dostateczny zapas prowiantów i

galon ze słodką wodą.

to też lotnik przypuszczał, że da sobie doskonałą radę do czasu, aż nie zabierze go na swój pokład jakiś przejeżdżający statek.

Pierwsze dni

W ciągu pierwszych trzech dni

minął samolot w niewielkiej odległości szereg parowców.

Mimo rozpaczliwych sygnałów Hausnera, z żadnego statku go nie zauważono.

W serce lotnika zaczęła się wkradać rozpacz.

Zapas sandwiczów kurczył się, woda była na ukończeniu. Wyznaczył więc sobie małą porcję i unoszony powoli falami oceanu, płynął dniem i nocą wraz ze swym samolotem, gdzie go unosił prąd.

Ciągle dręczyła przytem lotnika obawa: czy morze długo będzie tak spokojne?

Czy nie zerwie się burza, która przewróci samolot, jak łupinę?

Zapas wody skończony

W piątek rano skończył się Hausnerowi zapas wody. Zaczęły się godziny najgorszej męki. Lotnik próbował pić wodę z chłodnicy samolotu, ale woda ta, pomieszana z oliwą, przyparowała go o mdłości.

Ostatecznie wyczerpany nerwowo, z gardłem spalonym pragnieniem, wydostał się na skrzydło samolotu, położył się na nim i w zupełnej rezygnacji oczekiwał śmierci.

W tej pozycji znalazł go i ocalił statek „Circe“.

Ocalenie swe zawdzięcza bohaterki lotnik przedewszystkiem cudownej pogodzie,

która przez całe osiem dni panowała w tej części Atlantyku, podczas gdy w innych stronach oceanu, jak to zanotowały komunikaty meteorologiczne, panowały burze.

Ocalony ponowi próbę

LONDYN, 13 VI. Parowiec amerykański „Hoboken“, telegrafuje, że spotkał w drodze statek - cysternę „Circeshell“, na którego pokładzie znajduje się lotnik polski Stanisław Hausner.

Kapitana „Hoboken“ proszono o przesłanie wiadomości, że Hausner, po zastosowaniu zabiegów leczniczych, czuje się dobrze. Do wyczerpania jego głównie przyczynił się brak wody, prowiantów bowiem miał zapas na kilka dni.

Z powodu jednak pragnienia od trzech dni nie mógł już nie jeść.

Hausner oświadczył, że po powrocie do Ameryki i kilkudniowym odpoczynku,

wystartuje znowu do Europy.

Jako przyczynę wodowania lotnik polski podał wyczerpanie się zapasu benzyny, leciał bowiem znacznie dłużej, niż przypuszczał, przyczem spotkawszy w drodze cyklon, zniesiony był z właściwego kierunku.

LONDYN, 13 VI. (PAT). Statek „Circeshell“, mający na swym pokładzie Hausnera, spodziewany jest dziś lub jutro na Azorach. Hausner prawdopodobnie opuści „Circeshell“ na Azorach, a stamtąd odpłynie statkiem większym do Nowego Jorku, zyskując przez to 10 do 12 dni. W tym wypadku Hausner byłby w Nowym Jorku 17 lub 18 czerwca.

Poprzednicy Hausnera w tułaczce po oceanie

Wypadki ocalenia samolotu, zaginionego w locie transatlantyckim na wodach Oceanu, są niezwykle rzadkie. Kilka lat zaledwie notuje historia lotnictwa. Nigdy jednak nikt nie trzymał się na falach oceanu tak długo, jak Hausner.

Znanaście lat temu dwaj lotnicy Choker i Graw wystartowali z New Foundland, kierując się do Europy. Drugiego dnia obiegał już cały świat radosna wiadomość, że lotnicy szczęśliwie przebyli 3000 kilometrów nad oceanem, że widzieli ich w odległości 200 zaledwie kilometrów od Irlandji. W Anglii aż się zakotłowało. Na lotniska zbiegały się tłumy. Tymczasem godziny mijały, zupełnie tak samo, jak przed kilku dniami na lotnisku warszawskim. Aeroplanu jak nie widać, tak nie widać. Minął dzień, a później noc pełna trwogi i oczekiwanie.

Minęło kilka dni i minął cały tydzień. Gazety zapomniały już prawie o śmiałych lotnikach. Jeszcze krążyły bezradne bez przekonania

kanonierki wojskowe angielskie. Poszukiwano bodaj szczątków, bodaj śladu napewno nieżyjących już lotników. Gdy raptem...

A było to tak: aeroplan został uszkodzony zupełnie niespodziewanie rzeczywiście w „minimalnej“ odległości od brzegów Irlandji. Lotnicy zdecydowali, iż lecieć dalej niepodobna. Lepiej samemu planować na wodę i czynić próby, aby się na niej możliwie długo utrzymać. Zrobione! A zrobione to było w szczęśliwych okolicznościach, w bezpośredniej bliskości małego stateczku „Marja“. Statek przyjął na pokład niespodziewanych pasażerów. Sam jednak skutkiem fatalnych warunków atmosferycznych zahłodził. Nie pośladł przytem radja. Dopiero po tygodniu przybił do brzegów angielskich.

Dnia 21 czerwca 1929 r. z Hiszpanji wystartował znany kataloński Mello-Franco wraz z towarzyszami. Wzięli kierunek na New York. Zamierzali jednak zatrzymać

się na wyspach Azorskich, uzupełnić brak benzyny i lecieć dalej. Atlantyk spowity był całkiem nieprzeniknioną mgłą. Lotnicy zbłądzili. Dalej lecieć nie było sensu. Kompas się popsuł. Sytuacja była groźna i zdawało się bez wyjścia. Opuszczono się na wody oceanu.

Tymczasem w Madrycie niepokoje się bardzo. W morze wyszły statki na poszukiwania. Całe eskadry aeroplanów lustrowały powierzchnię oceanu, poszukując zaginionych lotników. Nic i nikogo. Trudno, zginęli bohaterką śmiercią lotników...

Aż tu nagle młody porucznik awiacji angielskiej, nadaje radjogram, że znalazł lotników. Jeszcze żywi, jeszcze się trzymali, zagubieni gdzieś w bezkresnych obszarach wodnych. Okazało się, że lotnicy opuścili się na wodę zaledwie w odległości 50 mil morskich od najbliższego portu na Azorach. Prądy morskie i fale odrzuciły ich następnie od brzegów.

Socjaliści padli ofiarą

podstępu ze strony faszystowskich generałów w Chili

ny przewrót w Chili, dokonany nie dawno przez oddziały wojsk lotniczych i marynarzy, na których czele stanął płk. Grove, przybiera nie oczekiwane formy.

Pierwsze wystąpienia komitetu rewolucyjnego były bardzo radykalne. Tymczasem okazało się, że wojskowi chwycili się tylko tych sposobów dla uzyskania poparcia socjalistów i bezrobotnych.

Zamach był przygotowany i przeprowadzony przez faszystów. Socjalista Davilla, którego w pierw-

szym dniu przewrotu wciągnięto do akcji rewolucyjnej, ofiarowując mu stanowisko premiera, zmuszony został wczoraj do ustąpienia przez ministra wojny płk. Grove.

Socjalistyczne związki zawodowe zostały zaskoczone podstępem faszystów. Grożą one obecnie strejkem powszechnym. Rząd ze swej strony poczynił przygotowania, by wprowadzić w razie potrzeby stan obłężenia. Szereg przywódców robotniczych aresztowano. Stację radiową w Santiago de Chili, która

uprawiała propagandę socjalistyczną, obsadzono wojskiem na rozkaz ministra spraw wewnętrznych.

Ostre posunięcia przeciwko kapitalistom cudzoziemskim mają być utrzymane nadal w mocy. Rząd faszystowski nie zamierza ich złagodzić. Zarówno przedsiębiorstwa z kapitałem należącym przeważnie do obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, jak i banki zamierza rząd faszystowski znacjonalizować.

Kto rządzi w Rzeszy?

Dzisiaj, kiedy dają się zanotować coraz poważniejsze różnice między różnymi krajami Rzeszy niemieckiej, warto zapoznać się ze stanem politycznym w tych krajach. Kto rządzi w państwach Rzeszy? — Przyjrzyjmy się pokrótce każdemu:

PRUSY: Rząd Brauna. Koalicja weimarska. Obecny Landtag nie wyłoni ani rządu prawicowego, ani koalicji weimarskiej, ponieważ komuniści sprzeciwiają się wszelkiej konstytucji. Prawdopodobnie rozwiązanie sytuacji: komisarz rządowy.

BAWARJA: Gabinet Helda, który opierał się na bawarskiej partii ludowej i niemiecko - narodowych, nie ma już większości. Możliwa jest jeszcze koalicja ludowców z socjaldemokratami. Prawdopodobnie: drugi gabinet Helda, który obejmie obydwie partje.

SAKSONJA: Ponieważ stworzenie większości z powodu siły partii skrajnych jest niemożliwe, od maja rządzi gabinet urzędniczy Schieck'a.

WUERTTEMBERG: Dotychczasowy rząd Bolza, opierający się na niemiecko - narodowych, centrum i partii państwowej, stracił większość. Możliwości na przyszłość: koalicja centrum z hitlerowcami, albo koalicja socjaldemokratów z narodowymi. Ponieważ obie koalicje są prawie że niemożliwe, utworzony będzie albo rząd urzędniczy, albo zamianowany zostanie komisarz.

BADENJA: Gabinet Schmidta opiera się na „wielkiej koalicji” od socjalistów do ludowców, rozporządzając 65 na 85 głosów w landtagu.

TURYNGJA: Gabinet mniejszościowy Bauma rozporządza 20 mandatami ludowców i partii gospodarczej na 53 mandaty. Tolerowany przez socjalistów od czasu wykluczenia ministra hitlerowskiego, Fricka.

HESJA: Koalicja weimarska straciła posiadaną większość. Z powodu silnej frakcji komunistycznej koalicja weimarska ani harzburska niemożliwa. — Prawdopodobnie rozwiązanie: gabinet urzędniczy albo komisarz.

HAMBURG: Koalicja socjalistów z partją państwową w mniejszości. Z powodu silnej frakcji komunistycznej niemożliwa ani większość prawicowa ani lewicowa. Prawdopodobnie: gabinet urzędniczy albo komisarz rządowy.

MECKLEMBURG - SCHWERIN: Rząd hitlerowski - narodowy. Premier: nar. - socj.

OLDENBURG: Absolutna większość hitlerowców.

BRUNSWIK: Koalicja narodowych z hitlerowcami. Minister nar. - socj. Klagges.

ANHALT: Koalicja hitlerowców z narodowymi. Premier nar. - socj.

BREMA: Gabinet urzędniczy. Utworzenie większości niemożliwe.

LIPPE: Prezydium krajowe (gabinet) składa się z socjalistów, ludowców i bezpartyjnego.

LUBEKA: Koalicja socjalistów z grupami mieszczańskimi lewymi i środkowymi.

MECKLEMBURG - STRELITZ: Koalicja narodowych, ludowców i partji państwowej.

SCHAUMBURG - LIPPE: Koalicja socjalistów z partją państwową.

Śmierć przed zgonem

Karjera i zmierzch aktywności posła Kolischera

W Wiedniu zmarł były członek rady państwa sejmiku galicyjskiego oraz sejmiku ustawodawczego, Henryk Kolischer. W ciągu ostatnich dziesięciu lat głuchło było o działalności znanego przemysłowca, działacza społecznego na terenie dawnej Galicji, Henryka Kolischera.

Odszedł wraz z politykami jego pokoju, którzy zabłysli po raz ostatni w sejmie ustawodawczym. Ten niepozorny żyd, ubrany nie bardzo schludnie, z wyglądem nieco nadąsanego człowieka, budził szacunek w klubie własnym i nawet wśród przeciwników, a choć klub, do którego należał, miał w swoim składzie mistrzów parlamentaryzmu i klecenia gabinetów, choć w sprawach gospodarczych mógłby i zabrać głos poseł Stesłowicz, choć w sprawach politycznych prezentował się doskonale poseł Fedorowicz, a w dyskusji nad sprawami konstytucyjnymi górował poseł Natan Loewenstein, to jednak, gdy chodziło o dyskusję zasadniczo - gospodarczą, o obronę interesów potentatów przemysłu i handlu, zawsze wysyłał klub pracy konstytucyjnej posła Kolischera.

Efektownie z dykcją przemawiał jako przedstawiciel związku ludowo - narodowego poseł Andrzej Wierzbicki, ślicznie bronił z trybuny sejmowej interesów Górnego Śląska, a jeszcze piękniej Lewiatana, mowy jego, przygotowane zwykle przez sekretarkę, były doskonałe co do formy, pełne pięknych frazesów, dobrze maskujących interes gospodarczy centralnego związku przemysłu i handlu Wysoki, układny, — dzwicznie bronił swoich tez.

Posł Kolischer nie władał piękną formą. Wszyscy, którzy chcieli go słyszeć, musieli zbliżyć się do trybuny, by

chwycić zdania, wypowiedziane przez niego. Przyszedł do sejmiku u schyłku lat, miał za sobą autorytet przeszłości, ale nie mógł w tym zespole, gdzie rozlegały się głośno mowy chłopskie, zaimponować krasomówstwem. W gmachu sejmowym szła wówczas głośnie roboty. Nie zaimponował również i drugi przedstawiciel wieku ubiegłego, niegdyś powaga w świecie gospodarczym, minister skarbu monarchji austro - węgierskiej, sędziwy Leon Biliński...

Zdawałoby się, że klub, w którym zasiadał poseł Kolischer, wogóle nie dojdzie do głosu. Przecież przyszedł z żelaznymi mandatami. Nie było wówczas wyborów na terenie Małopolski Wschodniej i przeważna część z klubu pracy konstytucyjnej weszła automatycznie z austriackiej rady państwa do sejmiku ustawodawczego. Gdy zgłębiał rewolucyjny rozległ się w całej Europie, hrabiowskie tytuły tych panów z klubu konstytucyjnego oraz zasługi ich satelitów - żydów, Loewenstein, Steinhauza, Raucha i innych, oczywiście nie mogły budzić szacunku w roku 1919 i 1920. Ale niedługo byli samotni. W tej instytucji bez stałej większości, bez tradycji parlamentarnej, bez ministrów na pokaz, potrzebni byli specjaliści od klecenia większości, ochmistrze parlamentaryzmu i ministrowie na pokaz. Takimi ludźmi z budki suflera okazali się posłowie K. P. K.

To też po kilku miesiącach narodziny gabinetów nie odbywały się bez ich udziału, żaden rząd nie upadł bez „współpracy” panów z K. P. K., żadna deklaracja przy kleceniu gabinetów nie dochodziła do

skutku, póki poseł Fedorowicz, lub inni, w rodzaju pana młotstra poczt i telegrafów Stesłowicza, nie ułożyli kunsztownej formułki, gdzie treść była ukryta między wierszami.

A w chwili wolnej od ciężkiej pracy parlamentarnej, od klecenia gabinetów, wynajdywania formy kompromisowej przy przeprowadzeniu ustaw, zasiadali w bufecie przedstawicieli klubu K. P. K. przy oddzielnym stoliku, omawiając między sobą możliwości uratowania stanu posiadania ziemian i przemysłowców z K. P. K. —

Przy tym stoliku poseł Kolischer nie należał do najpośledniejszych. Radził wprowadzić mrukliwie, ale rzeczowo. Z wykrzywioną twarzą rzucał nieraz cierpkie uwagi, ale widocznie słuszne, skoro był uważnie słuchany przez prezesa, hrabiego Baworowskiego.

Czasem szybko odchodził od stołu klubowego i udawał się do kuliarów, gdzie doglądała go specjalna pielęgniarka.

Był ciągle zadumany. Zdawało się, że martwi go ten wiek miniony, który nie wróci, te czasy, gdy łatwiej było i spokojniej pływać na wodach parlamentarizmu, gdy K. P. K. nie powinien był używać tyle wysiłku, by utrzymać się na powierzchni, gdy nie trzeba było działać za kulisami chłopów Witosa i Dąbskiego.

Nikt nie wypominał mu jego żydostwa, choć był to okres sejmiku ustawodawczego, gdy szalała heca antysemita na ławach prawicy i centrum. — Wielka była przepaść między żydami z klubu pracy konstytucyjnej, a klubem żydowskim. Posłowie z K. P. K. siedzieli w

sejmie, umieszczeni na skrajnej prawicy, dalej jeszcze, niż posłowie z klubu związku ludowo - narodowego. Posłowie z klubu żydowskiego zostali wpełnięci wbrew własnym przekonaniom i poglądom, do ław skrajnej lewicy. To też żydzi z jednego i z drugiego klubu oglądali się nawzajem podejrzliwie, z podłbą, nie mając wspólnego słownictwa, różniąc się metodami działania.

Czasem jednak budziła się tęsknota u tych ludzi, którzy wyszli jeszcze niedawno z domów pobożnie żydowskich, z tych działaczy, którzy zdobyli dla siebie i dla swoich hrabiów mandaty, dzięki działaniu wśród karczmarzy żydowskich. Leczyl się jeszcze z wyborcami unikając przyjazdów w sobotę do małych miasteczek żydowskich w Galicji, i gdy w piątek wieczór poseł Diamand z PPS rzucał w stronę klubu Pracy Konstytucyjnej ironiczny okrzyk „git szabes”, nieraz rozlegał się mrukliwy głos posła Kolischera.

Po sejmie ustawodawczym usunął się z życia politycznego. Poświęcił się wyłącznie zagadnieniom życia gospodarczego, stając na czele izby przemysłowo - handlowej we Lwowie. — Zdawałoby się, że nikt nie ruszy już z tego stanowiska byle go posła Henryka Kolischera. Ktoś jednak szyderczo krzyknął „git szabes” również w izbie przemysłowo - handlowej. Był poseł Kolischer, tak świetnie chroniony w K. P. K., osławiany przez hrabiów i ziemian, musiał ustąpić.

Odtąd usunął się zupełnie od życia społecznego, dając miejsce nowym znawcom życia gospodarczego, bohaterom frontu gospodarczego i innym działaczom z pod znaku nowego regimu.

Regis.

Ostatni jeniec czy aferzysta?

Daubmann zakpił ze swych rodaków

Pisaliśmy już o ostatniej sensacji niemieckiej którą był powrót niejakiego Daubmanna po 16 latach do ojczyzny. Daubmann w roku 1915 wstąpił jako ochotnik do armji niemieckiej, dostał się do niewoli francuskiej, próbował z francuskiego obozu koncentracyjnego zbiec i zabił żołnierza francuskiego, który go chciał przytrzymać, za co skazany został na 20 lat zesłania do kolonji karnej w Algierze. Tam kilka lat przepędził w zupełnej izolacji, a następnie dopiero na skutek dobrego sprawowania się ze zwolono mu na roboty publiczne przy szosach. Daubmann myślał wciąż o ucieczce, którą wreszcie po 12 latach niewoli udało mu się zrealizować. Uciekł z Algieru do Tunisu, ukradkiem jako „niemy pasażer” dostał się na jakiś statek, a gdy go na statku odkryto, błagał kapitana by go nie wydawał w ręce Francji. Kapitan zgodził się na to, pod warunkiem, że Daubmann nigdy go nie zdradzi. W ten sposób dostał się do Włoch, gdzie się nim

zaopiekowały niemieckie władze konsularne, które wystarczyły dla niego o papiery i odesłały go do domu. Sprawa stała się bardzo głośną na całym świecie, a Daubmann był uroczystie przyjmowany w ojczyźnie.

Rozumie się, że sprawą tą zainteresowało się też i francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych, które zasięgnęło co do Daubmanna informacji. Z informacji tych wynika, że w Constantine, gdzie Daubmanna miano właśnie skazać na 20 lat więzienia, niema żadnych dokumentów sądowych, któreby wskazywały wogóle na zasadzenie. W jednej karnej kolonji francuskiej w Algierze również niema żadnych śladów pobytu Daubmanna. Zresztą Francja do Algieru zsyła tylko więźniów skazanych na kary krótsze, podczas gdy więźniowie skazani na kary dłuższe odsiadują swoją karę we francuskiej Gwyanie. Jednym słowem, opinia publiczna nie wie, czy Daubmann jest bohaterem czy też tylko zwykłym aferzystą.

Już dziś zapowiadamy serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina

„CAPITOL”

Express Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong. Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą

JANETTE MAC DONALD MAURICE CHEVALIER Reżyserja E. LUBICZA

POD KURATELA

Król humoru VLASTA BURIAN Reżyserja Karola Lamaca

Szkutula naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.

CASINO

„Awanturka”

Dramat serc i myśli. W rolach głównych: Gina Manes i Gabriel Gabrio

PALACE

Królowa Huzarów

100 % dźwięk. francuski W rol. gl. Mady Christians i Jean Angelo

GRAND-KINO

Dzisiaj poraz ostatni!

Strasza Noc

pg. pow. A. Marczyńskiego grój: Zorika Szymańska oraz Adam Brodzisz

SPLENDID

Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni!

Niewinna Grzesznica

Dramat obyczajowy z udz. JOAN CRAWFORD i CLARKE GABLE

LUNA

Na śliskiej drodze

Film obyczajowy W rol. gl. DOROTHY JORDAN i THOMAS MEIGHAN

Początek w powyższych kinach o p. 4-ej.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja najukochańsza żona, nasza droga, niezapomniana matka, siostra i ciotka

B. P.

HELENA FELDBERG

ur. Rozenberg w Jędrzejowie

przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dn. 14 czerwca 1932 r. o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 16, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu stroskana

RODZINA.

Konferencja w Belwederze

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-go” (S) telefonuje:

Wczoraj o godz. 1 popoł. udał się do Belwederu premier Prystor i odbył tam z marsz. Piłsudskim półtoragodziną konferencję. Dotyczyła ona spraw bieżących i polityki rządu.

Rezolucje rolników

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-go” (S) telefonuje:

Wczoraj w Warszawie odbył się zjazd związku zawodowego rolników z udziałem posłów stronnictwa ludowego.

Na zjeździe tym przyjęto cały szereg rezolucji, m. in. o obniżeniu oprocentowania do 4 proc., o korekcie zobowiązań, wstrzymaniu licytacji ruchomości i nieruchomości o obniżeniu szacunku ziemi w celu zmniejszenia opłat podatku gruntowego, o racjonalniejszym przeprowadzaniu parcelacji itp.

5 lat więzienia

Z Warszawy donoszą:

Sąd okręgowy wydał wczoraj popołudniu wyrok, skazujący Hilarego Dąbrowskiego, kierownika kancelarii radcy prawnego magistratu m. Warszawy, oskarżonego o przywłaszczenie 320,000 zł., na 5 lat więzienia. Oskarżonemu zaliczono dotychczasowy areszt prewencyjny. Obrona zapowiedziała apelację.

W ciągu kwadransa rada miejska odrzuciła około 900 rekursów przeciwko planowi regulacyjnemu

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej było w swoim rodzaju rekordowe, gdyż trwało zaledwie kilkanaście minut. Obrady poświęcone były dalszej szczegółowej dyskusji nad zgłoszonymi do planu regulacyjnego m. Łodzi zarzutami i sprzeciwami, a przede wszystkim rozpatrywaniu i przegłosowaniu około 1100 zarzutów.

Sciany sali parlamentu miejskiego zdobiły kilkanaście rozwieszonych planów i planów. Na podium prezydjalnym ułożono kilkadziesiąt teczek z aktami i sprzeciwami, wniesionymi do planu regulacji miasta.

Posiedzenie zajął wiceprezes, m. c. Hartman. Na wstępie obrad zabrał głos radny Szott, który nawiązując do jego zdyskwalifikowanego na ubiegłym posiedzeniu wniosku w sprawie reasumeji uchwały rady, dotyczącej planu zabudowania Łodzi, złożył w imieniu własności nieruchomości i przemysłu oświadczenie, w którym ostro atakuje samorząd za sposób uchwalania planu.

Stwierdza on, że nie wzięto pod uwagę zarzutów, zgłoszonych przez 7 organizacji gospodarczych, mimo iż odnośnie rozporządzenie prezydenta Rzplitej zawiera przepis, iż zarzuty zgłaszane przeciw planom zabudowania powinny być rozpatrzone i załatwione przez radę. W świetle przytoczonego wyżej przepisu — mówi p. Szott — który nie odróżnia zarzutów natury formalnej od zarzutów merytorycznych, rada miejska dopuściła się obrazy obowiązującego prawa. P. Szott prosi o zaprotokulowanie swego oświadczenia.

Po złożeniu wspomnianego oświadczenia wywołują się polemiki między radnym Kowalskim z jednej, a inż. Wojewódzkim z drugiej strony na temat ryczałtowego rozpatrywania 861 zarzutów.

P. Wojewódzki domagał się prze-głosowania każdego wniosku osobno, podczas gdy p. Kowalski jako referent sprawy, wskazywał na niecelowość takiego załatwienia

rekursów. Są to bowiem zarzuty o jednakowej niemal treści, kwestionujące formalną stronę planu.

Po oświadczeniu p. Kowalskiego że każdy wniosek będzie odczytany ex presido i dyskutowany będzie tylko wtedy, jeżeli radni zechcą na jego temat zabrać głos, przystąpiono do głosowania.

Bez dyskusji przyjęto ryczałtem wspomniane 861 wniosków ko-misji odrzucając je jednym zamachem wszystkie rekursy o charakterze formalnym, jako bezpodstawne, gdyż plan sporządzony został zgodnie z obowiązującymi przepisami i ustawami.

Następnie rozpatrzono jeszcze kilka rekursów merytorycznych. Spotkał je ten sam los, co poprzednie.

W miarę mechanicznego wprost załatwiania sprzeciwów, sala obrad pustoszeje. Wreszcie opozycja zakwestjonowała quorum. Z braku przepisowej liczby radnych, posiedzenie o godz. 10.15 zamknięto.

St. Gel.

Bojówki hitlerowskie restytuowane!

Dekret Hindenburga wprowadza nowe podatki i obniża zapomogi dla bezrobotnych

Zmniejszenie budżetu o 1,2 miljarda marek

BERLIN, 13 VI. (PAT). Nowe dekrety prezydenta Rzeszy ukazać się mają jutro wieczorem. Dekret przewiduje zniesienie zakazu istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych i innych organizacji narodowo-socjalistycznych. Dekret znosi

również zakaz noszenia mundurów i zachowanie kontroli m. spr. wewnętrznych. Oddziały szturmowe będą musiały jedynie złożyć statut organizacyjny. Dekret w kwestjach finansowych zmierza do wyrównania niedoboru budżetowego. W jednym dziale zasłków dla bezrobotnych deficyt wynosi 400 milionów marek. Dekret prze-

widuje wprowadzenie nowych podatków, jak: dodatek do podatku dochodowego, t. zw. podatek od zatrudnionych w wysokości 1 i pół proc., podatek od soli, w wys. 2 proc. (podatek ten ma dać do końca bież. okresu około 40 milj. marek). Dekret rozszerza jednocześnie granice podatku obrotowego poniżej 400 tysięcy mk. i obni-

ża zapomogi dla bezrobotnych. (Tą drogą spodziewane jest osiągnięcie oszczędności około 520 milionów mk.).

Zmieniony ma być również podział obciążeń na zapomogi dla bezrobotnych między samorządami a skarbem Rzeszy.

Według doniesień prasy budżet ma być ustalony na sumę 8,2 miljarda marek po stronie dochodów i wydatków. Byłoby to zmniejszenie budżetu w stosunku do budżetu na r. 31 o 1,200,000,000 marek. Nowy pre-liminarz budżetowy ma obowiązywać wstecz od 1 kwietnia i obejmować okres budżetowy aż do 31 marca 1933 roku.

Hitler skarży Brauna

BERLIN, 16. 3. (PAT). Hitler wniósł skargę przeciwko premierowi pruskiemu Braunowi o obrazę. Jak wiadomo premier Braun w okresie wyborczym wygłosił słynną mowę, atakując Hitlera w związku z zarządzeniami do oddziałów szturmowych, zawierającymi instrukcje na wypadek konfliktu z Polską. Według prasy premier Braun powoła na świadków Brüninga i Grönnera.

Gorgulow przed sądem

PARYŻ, 13. 6. (PAT). Wniosek obrońców Gorgulowa o uzupełnienie śledztwa został odrzucony. Gorgulow stanie przed sądem przysięgłych.

cja zgodził się na skreślenie reparacji tylko w wypadku anulowania przez Amerykę długów wojennych. Niektóre dzienniki uważają, że po paryskiej wizycie Mac Donalda spodziewać się należy przedłużenia moratorium, jednak bez naruszenia w jakiegokolwiek formie praw francuskich.

Zdaniem „Echo de Paris”, Herriot zgodził się z angielskim premierem, który przewiduje wstrzymanie zbrojeń na pewien czas. Premier francuski zgodził się również na to, by Francja wzięła na siebie główną część pomocy dla Austrii, przyznając jej pożyczkę w wysokości 200 milionów szylingów.

Berliński Luna-park spłonął!

na miejscu pożaru rozgrywały się piekłem sceny

BERLIN, 13. 6. Dziś krótko po północy, wybuchł nagle pożar w największym na świecie Luna-parku w Berlinie. Luna-park był wypełniony rozbawioną publicznością, która korzystała z niedzieli oraz wyjątkowo ciepłej pogody.

Uciekająca publiczność spowodowała w ogrodzie szaloną panikę. Rozległy się wołania, że wielka wieża w Luna-parku, wysokości 53 metrów, ma być wysadzona dynamitem. Wywołało to jeszcze większy popłoch, a w ciasných przejściach zaczęto walczyć o ucieczkę.

W ciągu kilku minut ogień prze-rzucił się na inne budynki, oraz na budy płocienne z atrakcjami. Gąszeniem pożaru nikt się nie zajmował. Napór tłumowi był tak silny, że runęło ogrodzenie z żelaznych sztachet.

Do Luna-parku przybyło osiem

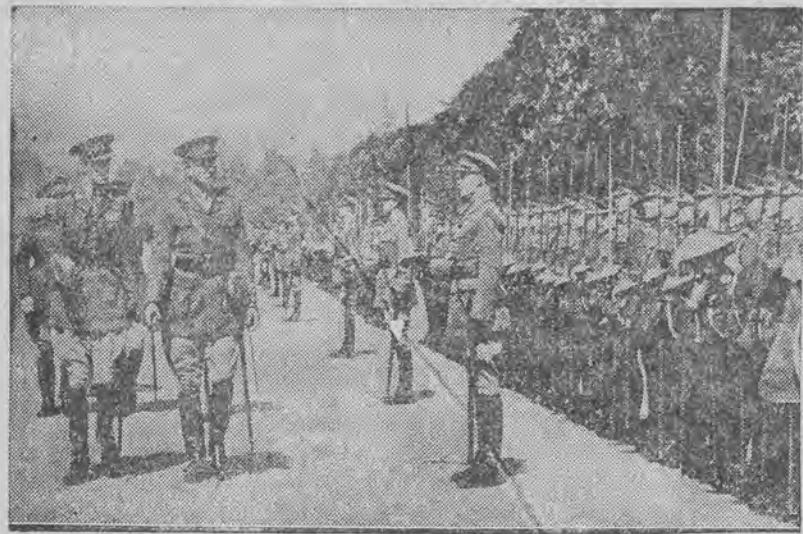
oddziałów zaalarmowanej straży ogniowej. Jednakże dziesiątki tysięcy uciekających kobiet i mężczyzn uniemożliwiło założenie hydrantów. Dopiero gdy teren opustoszał, strażacy założyli 16 węzów gumowych i przystąpili do akcji. Udało im się ocalić jedynie instalację wodne oraz kolejkę górską. Wszystkie pozostałe budynki spłonęły, nie wyłączając wieży, z której pozostał tylko żelazny szkielet. Wieża groziła chwiła runięciem.

Dogaszanie pożaru trwało do godziny 7 rano. W ambulatoriach przywziętych i w pogotowiach miejskich opatrzone 28 poszkodowanych osób. Są to przeważnie kobiety, stracone podczas ucieczki.

Szkody, spowodowane przez pożar, trudno narazie określić. Bądź co bądź są olbrzymie. Większość przedsiębiorstw utraciła cały swój dobytek.

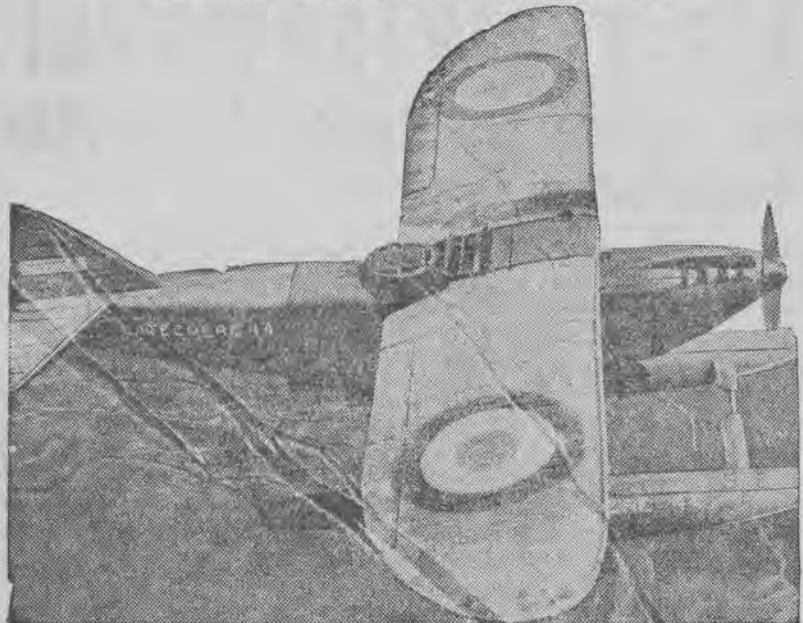
DZIEŃ W ILUSTRACJI

KRÓL BELGIJSKI W ANGLJI



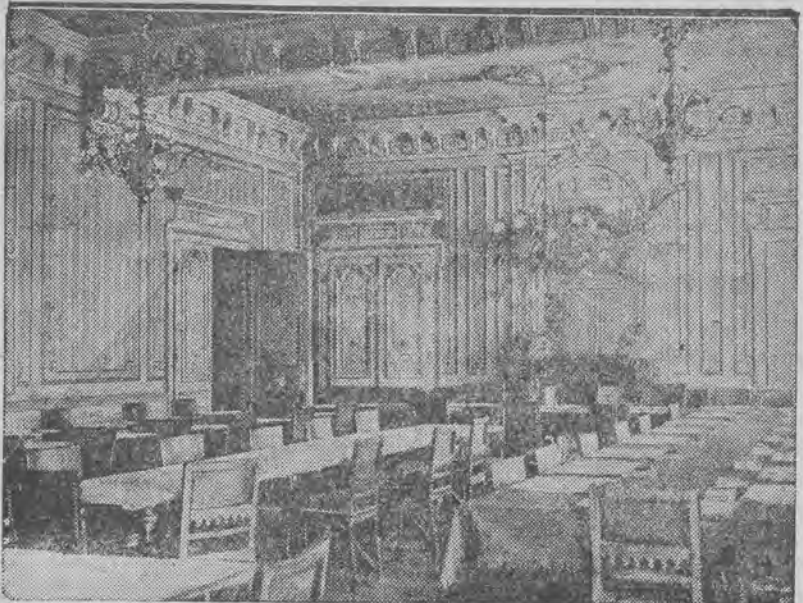
przechodzi w Adlerhorst przed frontem 5 pułku dragonów gwardji, którego to pułku jest honorowym dowódcą.

ROZWÓJ LOTNICTWA WOJENNEGO.



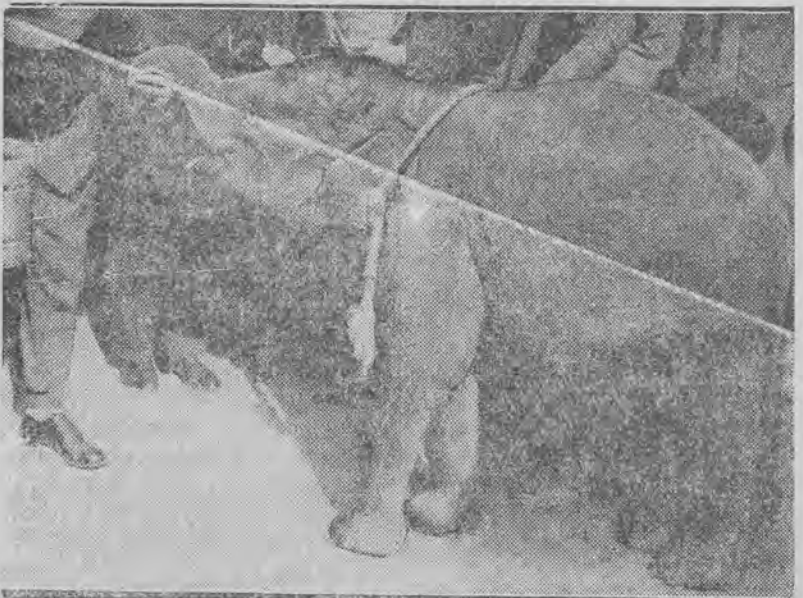
Samolot bombowy i torpedowy, który rozpoczął służbę we francuskiej marynarce napowietrznej. Aparat ten zaopatrzony jest w torpedę wagi 650, kg., kt. może zrzuć na wodę z wysokości 15 metrów.

SALA W ZAMKU OUCHY



pod Lozanną, gdzie w dniu 16 b. m. otwarta zostanie między-narodowa konferencja rozbrojeniowa

TAKI MŁODY, A JUŻ TAKI DUŻY!



Młodzieńcy słoń, który jednak mierzy już przeszło metr wysokości.

DE VALERA U „ODWIECZNEGO WROGA”.



Premjer irlandzki i prezydent de Valera (na prawo) po przybyciu do Londynu, gdzie powitany został przez brytyjskiego ministra dominjów, Thomasa (na lewo). Celem jego podróży była, jak wiadomo, wymiana zdań z rządem brytyjskim w sprawie przysięgi na wierność królowi, której złożenie odmawia zarówno de Valera, jak i parlament irlandzki.

KLAUS HEIM



przywódca partji chłopskiej, osadzony w więzieniu za zorganizowanie na terenie Prus zamachów bombowych z ramienia hitlerowców, ma być na mocy uchwały sejmiku pruskiego natychmiast wypuszczony na wolność.

LOLA SCHROETER



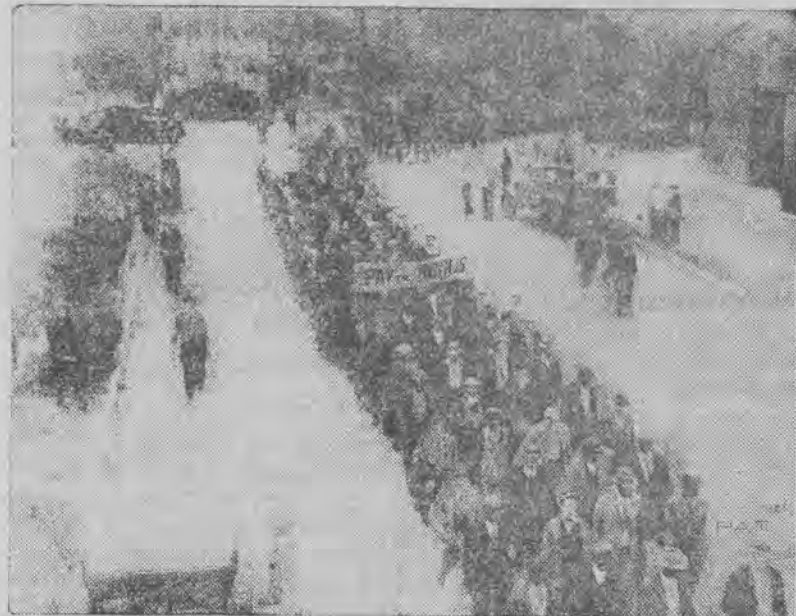
obechnała niezwykle jubileusz: 150 skok ze spadochronem z samolotu.

DRUGI LOT DO STRATOSFERY.



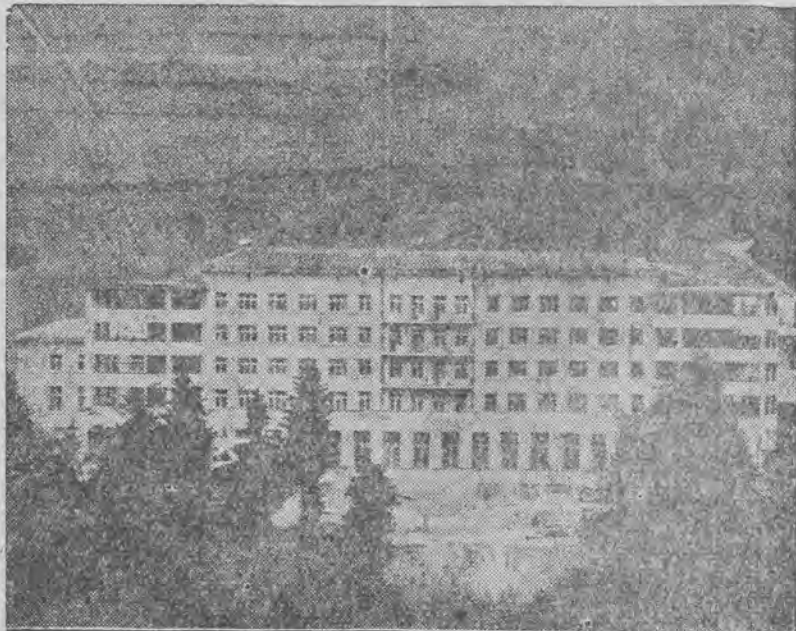
Profesor Piccard ostatecznie zdecydował się przedsięwziąć drugi lot balonem do stratosfery z Zurychu. Jeśli pogoda pozwoli, to wzniesie się on w końcu czerwca w towarzystwie belgijskiego fizyka Cosina. Powłoka balonu wagi 800 kilo została już wysłana z fabryki w Augsburgu i przybyła do Zurychu, gdzie — jak widzimy na powyższej ilustracji — przeniesiono ją do hangaru gazowni Schlierena.

MARSZ INWALIDÓW NA WASZYNGTON



Przed kilku dniami liczne oddziały inwalidów amerykańskich z wojny światowej w liczbie około 20 tys. rozpoczęły z okolic Chicago marsz na Waszyngton, celem przedłożenia prezydentowi Hooverowi swoich żądań domagających się polepszenia ich bytu. Na zdjęciu naszym widzimy część pochodu inwalidów amerykańskich.

NOWE SANATORJUM AKADEMICKIE W ZAKOPANEM.



W niedzielę odbyło się w Zakopanem w obecności p. ministra oświaty Jędrzejewicza i p. marszałka senatu Raczkiewicza poświęcenie i otwarcie nowowyprowadzonego sanatorium akademickiego, zaopatrzonego m. in. w najnowsze urządzenia do roentgeno - elektro - i helio - terapii. W nowym sanatorium znajduje się 140 łóżek dla chorych.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen

Pod obuchem kryzysu Czechosłowacja wyludnia się

Kryzys gospodarczy, jaki dotknął Czechosłowację, tak jak i inne państwa europejskie, wywiera niekorzystny wpływ na populację i ruch ludności w ogóle.

Według danych statystycznych w Czechach zawarto w r. ub. 65.164 małżeństw, czyli znacznie mniej, niż w latach poprzednich, począwszy od powstania Czechosłowacji.

W roku 1930 zawarto 68.823 małżeństwa, a w r. 1920—92.352. Cyfry te odnoszą się jedynie do ziem czeskich. W całej republice czeskosłowackiej zawarto w roku 1931 129.114 małżeństw, podczas gdy w roku 1930 136.987, a w roku 1929 139.200.

W związku z kryzysem gospodarczym zmniejszyła się również liczba urodzin, a to głównie w zachodniej części państwa. Ogółem w roku 1931 urodziło się w Czechosłowacji 318.192 żywych dzieci, czyli znacznie mniej niż w latach poprzednich.

W roku 1930 urodziło się 335.585 dzieci.

Ciekawa jest również statystyka przyczyn zgonów. W r. 1931 najwięcej wypadków zgonu w Czechosłowacji nastąpiło wskutek uwiadu starczego, co wskazuje na to, że warunki życiowe w Czechosłowacji są naogół pomyślne.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”

„Wiadomości Literackie” w numerze 24 przynoszą artykuł Wasylewskiego o Zygmuncie Noskowskim jako o towarzyszu, artykuł Boya-Zeleńskiego „Po lwowskim wyroku”, „Zaułki paragrafów przewietrzonych”, „Trykot i infuła”, interesującą rozmowę Stalina z E. milem Ludwigiem, stronę recenzji z książek pióra Wasowskiego, Morstina, Hulki-Laskowskiego, recenzje plastyczne (Sterling), teatralne (Krzywicka), sportowe (Rytard), aktualności.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Moskwa na bazarze

Nowe rozporządzenie wskrzesiło przedwojenne rynki i targi

Moskwa, w czerwcu
Moskwa zapomniała o Dalekim Wschodzie, o japończykach, nie mówi się już o wojnie i „odchyleniach”. Osią zainteresowania olbrzymiego miasta są obecnie targi...

„Bazary”, jak się targi w Rosji nazywa, oglądane są przez ludność, jako ciekawe widowisko, dawno nie widziane. Bazary zamienione zostały na kluby i stały się jakby wentylem w dusznej atmosferze, jaka panowała w Moskwie w ciągu ostatnich dwóch lat.

Przyczynia się do tego prasa sowiecka, w której czytamy takie odezwy: „Wszyscy na targi”, „Handlujcie, sprzedawajcie zboże, mięso, jarzyny”. Na szpaltach dzienników, które jeszcze niedawno zawierały poronujące artykuły przeciwko imperjalistom i gdzie mówiono o bezkompromisowej realizacji generalnej linii, zamieszczane są obecnie spokojne, entuzjastyczne „przeglądy” z frontu handlu sowieckiego.

Targi — to ostatni krzyk mody współczesnej Moskwy.

Korespondent moskiewskiej „Prawdy” tak opisuje obraz targu:

„Na placu targowym wybudowano prawdziwe barykady z beczek, worków, koszów... Słychać nawoływania: ogórki, dzie sięć sztuk za pół rubla. Raczcie oglądać! — Sprzedający wesoło potrząsa w ręku łopatką, na której błyszczą krajowe ogórki. Pochylił i brudny rynek „Rogożskiej zastawy” przepelniony jest wozami wiejskimi, ludźmi i żywnością. Wieśniacy przyjeżdżają na targ oczywiście bez jakichkolwiek atrybutów handlowych, jak wag, ciężarków i t. p. Dlatego też handel na targach nosi cechy prymitywności. Sprzedaje się na oko: miarkę kartofli, garniec kapusty, wiązkę marchwi, garść cebuli, szklankę śmietany”.

Nie trzeba zaznaczać, że wywołuje to niebywały taniec cen. Za tę samą ilość n. p. kartofli można zapłacić jednemu sprzedawcy rubla, cokolwiek dalej drugiemu — dwa, a trzeciemu — trzy ruble... Jeśli wieśniak, który przybył ze swymi produktami do miasta, miałby sprzedawać na wagę, to musiałby za każdym razem udawać się na kraniec rynku, gdzie waga się znajduje. Na całym rynku są tylko dwie takie wagi, a korzystać z niej może tylko „burżuazja handlowa”.

Za odważenie towaru płaci się 10 kopiejek od jednego klg. — Gdyby zatem wieśniak chciał zważyć 320 klg. ziemniaków, to musiałby zapłacić za odważenie nie tylko 32 ruble, co w stosunku do ceny towaru jest sumą horrendalną. Przy takich warunkach wieśniacy wolą sprzedawać „na oko”, a robotnicy kupują bez wag i miar, ale za to taniej.

Parcie do handlu zamiennego, do zamiany towarów pomiędzy ludnością sowiecką jest olbrzymie. „Prawda”, opisując targ daniłowski, pisze:

„Targ rośnie, jak ciasto na drożdżach. Około godziny siódmej rano, kiedy przepelnione są wszystkie przejścia, targ się rozszerza, a sprzedający zajmują już miejsca w bocznych uliczkach. Oto obrazek, przedstawiający handel na targowisku:

Obok Agrafeny Trifonowny Smirnowej, kołchozniczki z „Czerwonej Zorzy”, która przywiozła wielką kadź mleka i przesiadła sto jajek, kręci się jakaś osóbką plei męskiej. Człowiek

czek ma w rękach cztery kawałki zwykłego mydła, woreczek łakoci i cukierków. Indywiduum sprzedaje mydło po dwa i pół rubla za sztukę, a cukierki po 10 rubli za kilo, t. j. o 150 proc. drożej, niż w sklepach spółdzielczych. Ale Agrafena Trifonowna właśnie dziś potrzebuje mydła i cukierków. Sklep spółdzielczy jest dość daleko, a zresztą w najbliższych sklepach spółdzielczych sprzedają tylko puder, pastę do zębów i zabawki. Agrafena Trifonowna wymieni więc przywiezione mleko na drogie mydło i mizerne cukierki”.

A oto, co opowiadają rolnicy o zaprowadzeniu wolnego handlu w bazarach:

Wieśniak z osady Zjuzina opowiadał współpracownikowi moskiewskiej „Prawdy”:

„Przywiozłem dziś cztery miarki kartofli i 20 dzbanków mleka. Dopóki nie wydano zezwolenia, nie byłbym tego przywiozł; zabrałbym tylko półtorę miarki. Teraz niema się czego obawiać. Kiedy czytaliśmy o tem pozwoleniu w gazetach, pochwaliliśmy to. Dwukrotnie o tem mówiliśmy na zgromadzeniu i uchwaliliśmy rezolucję. Obecnie w naszych wsiach wygląda, jak w czasie pożaru, tak wielkie panuje ożywienie. Staramy się obsiać każdy kawałek ziemi”.

Tylko ceny na targach sowieckich są wysokie. 10 ogórków kosztuje 1 i pół rubla, czyli według oficjalnego kursu trzecie ćwierci amerykańskiego dolara. Kawałek mydła kosztuje 2 i pół rubla, t. j. 1 i ćwierć dolara, a marne cukierki 10 rubli czyli pięć dolarów za kilo.

— Czy wymienił przytem nazwisko Marja Cincinnati? Heyen spojrzał zdumiony. — Tak, wymienił to nazwisko. Skąd pan wie o tem? — Proszę mi opowiedzieć wszystkie szczegóły, jakie są panu znane o tem spotkaniu, bo właśnie ta kobieta interesująca się władzą od kilku dni. — Castellmari zapytał mnie, czy znam kobietę, której panięskie nazwisko brzmiało Marja Cincinnati i która była artystką cyrkową. Od powiedziałem na to pytanie odmownie — bo rzeczywiście nie znam nikogo, kto by kiedyś nosił takie nazwisko. Kiedy go zapytałem, dlaczego interesuje się tak żywo tą kobietą, odpowiedział mi: „Była kiedyś moim złym losem i spowoduje jeszcze moją zgnębę. Wczoraj, kiedy siedłem przez Kurfürstendamm, wyszła mi naprzeciw jakiegoś magazynu. Poznałem ją natychmiast aczkolwiek mocno się zmieniła. Doznałem wstrząsu, gdy zobaczyłem utkwione jej oczy pełne nienawiści. Potem dowiedziałem się, że pytała u portjera pana Castellmari. Portjer oświadczył jej, że nikt tego nazwiska w hotelu nie mieszka. (Jak panu wiadomo, kuzyn mój zameldował się pod nazwiskiem Adolf Strebina).

C. Eps.

Z fałszywymi maturami

wstęp na uniwersytety czeskie zamknięty

Czechosłowackie ministerstwo szkolnictwa wydało nowe przepisy odnośnie przyjmowania za granicznych studentów na wyższe szkoły w Czechosłowacji. — Przepisy te zmierzają do tego, aby na studia uniwersyteckie nie byli przyjmowani studenci z fałszywymi świadectwami maturalnymi.

W myśl tych przepisów, studenci zagraniczni, chcący studiować na wyższych uczelniach czeskosłowackich, muszą wpisać wykazać się świadectwem maturalnym, legalizowanym przez ministerstwo oświaty i ministerstwo spraw zagranicznych państwa, z którego student na studia do Czechosłowacji się udaje, jak również przez odpowiednie przedstawicielstwo czeskosłowackie w tem państwie, o ile umowy między-

narodowe nie zawierają innych postanowień.

Według tych umów studenci z Polski, Jugosławii, Włoch, Rumunii, Bułgarii, Estonii, Grecji, Francji, Belgii, Niemiec i Austrii muszą wykazać się świadectwem maturalnym, zalegalizowanym przez najwyższą władzę szkolną (z reguły przez ministerstwo oświaty państwa, z którego student przybywa). Ministerstwo oświaty narodowej może dopuścić wyjątki. Jeżeli zachodzi wypadek, że świadectwo studenta — obcokrajowca, który już studiował dłuższy czas w czeskosłowackiej wyższej szkole, budzić będzie wątpliwości, zarząd szkoły powinien zażądać dodatkowego przedłożenia legalizowanego świadectwa maturalnego. (c)

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 46

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Zupełnie słusznie! A więc? — To też nie chcę zupełnie o tych sprawach zupełnie mówić. Mnie idzie jedynie o wyjaśnienie morderstwa przy ul. Parkowej. A wobec tego muszę zwrócić pańską uwagę, że Szwajcarja nie udziela tego rodzaju zbrodniarzom żadnej opieki. Wobec tego muszę pana po stawić wobec alternatywy: albo da mi pan dostateczne wyjaśnienia na wszystkie moje pytania, albo też zdecyduje się pan wrócić w moim towarzystwie do Berlina, aby tam odpowiedzieć na te pytania a także na te inne.

Hrabia oparł się o fotel, spojrzał na sufit i zapytał spokojnie:

— Jak może mnie pan zmusić, abym wrócił w pańskim towarzystwie do Berlina?

— Poproszę tutejsze władze o interwencję.

— O jaki czyn mógłby mnie pan

oskarżyć, aby pańska prośba o interwencję była wysłuchana?

— Poprosiłbym tylko o pańskie zaarrestowanie, ponieważ stoi pan pod zarzutem współdziałania przy morderstwie.

— To znaczy innemi słowy: jeżeli odmówię zeznań, albo jeśli mi się nie uda udowodnić przed panem mej niewinności, wówczas wezwie pan pomocy tutejszej policji. A co się stanie, jeśli moje odpowiedzi zadowolą pana całkowicie?

— Wówczas odjadę jeszcze dziś wieczorem. A pan może tutaj pozostać i czynić co się panu żywnie podoba.

Hrabia Heynen zastanawiał się przez chwilę. Jeśli nie miało dojść do przykrego skandalu w tem miejscu, musiał teraz złożyć wyczerpujące zeznania. A przecież zupełnie nie leżało w jego interesie skierowywać na siebie uwagę policji szwajcarskiej. Odezwał się zdecydowanym tonem:

— Pomówmy zupełnie otwarcie. Widzę że jestem w pańskim ręku. Chyba pan rozumie, iż moje interesy idą w tym kierunku, aby pozostać tutaj w spokoju. Niech pan pyta powiem panu absolutnie wszystko, co wiem.

— Powtarzam, że interesuję się tylko morderstwem. Proszę więc pana w tej sprawie o całą prawdę. Czy pan był u Castellmariego, gdy ten został zastrzelony?

— Tak. Było to parę minut przed pół do dziewiątej. Giorgio siedział przy stole, na którym paliła się niewielka lampa. Ja znajdowałem się obok niego. Rozmawialiśmy ze sobą. Nagle zabręczała szyba i w tej samej chwili Castellmari osunął się na krzesło. Nie rozumiałem co się stało. Muszę pana powiedzieć, że nie padł żaden strzał. Głęboka bladeść pokryła twarz Giorgio. Chwycił się rękami za głowę... Myślałem, że kuzyn zasłabł i starałem mu się pomóc. Wówczas zauważyłem jego gasnący wzrok i krew, spływającą z rany na skroni. Zawołałem nań. Rozległo się rżenie i po chwili skonał. Nie chciałem aby mnie znalezione w tych warunkach wobec czego wyszedłem przez okno i pojechałem na maskaradę, gdzie miałem nadzieję znaleźć siostrę Castellmariego. Tam zagadnęła mnie jej przyjaciółka, którą poprosiłem,

aby zawiadomiła baronową o tragicznym wypadku. To wszystko, co wiem.

— Przypomina więc pan sobie dokładnie że nie słyszał pan strzału?

— Napewno. Nie słyszałem żadnej detonacji. Brzęk szyby również brzmiał w ten sposób, jakby ktoś rzucił w nią małym kamyczkiem.

— Czy nie mógłby mi pan wymienić okoliczności ubocznych, które zwróciły pańską uwagę? Czy pozatem nie widywał się pan z Castellmariem, tylko przy ulicy Parkowej?

— O tak. Przybył on do Berlina 1 stycznia i zamieszkał początkowo w hoteliku Bluma. Przypadkowe spotkanie z kimś na ulicy skłoniło go do opuszczenia hotelu i przeprowadzenia się na ul. Parkową, aby zatrzeć ślady. Opowiadał mi o tem. Nie przypuszczam jednak aby miało to coś wspólnego z morderstwem. Szło w tym wypadku o pewną starą sprawę miłosną.

— Czy nie wymienił przytem jakiegoś nazwiska?

— Oczywiście — odpowiedział Heynen, ale przypuszczam, że jest to dla sprawy obojętne. Castellmari spotkał przyjaciółkę z dawnych lat, a ponieważ nie chciał, aby mu przeszkadzano, zmienił miejsce zamieszkania, aby jej uniemożliwić odszukanie go.

— Czy wymienił przytem nazwisko Marja Cincinnati?

— Heyen spojrzał zdumiony.

— Tak, wymienił to nazwisko. Skąd pan wie o tem?

— Proszę mi opowiedzieć wszystkie szczegóły, jakie są panu znane o tem spotkaniu, bo właśnie ta kobieta interesująca się władzą od kilku dni.

— Castellmari zapytał mnie, czy znam kobietę, której panięskie nazwisko brzmiało Marja Cincinnati i która była artystką cyrkową. Od powiedziałem na to pytanie odmownie — bo rzeczywiście nie znam nikogo, kto by kiedyś nosił takie nazwisko. Kiedy go zapytałem, dlaczego interesuje się tak żywo tą kobietą, odpowiedział mi:

„Była kiedyś moim złym losem i spowoduje jeszcze moją zgnębę. Wczoraj, kiedy siedłem przez Kurfürstendamm, wyszła mi naprzeciw jakiegoś magazynu. Poznałem ją natychmiast aczkolwiek mocno się zmieniła. Doznałem wstrząsu, gdy zobaczyłem utkwione jej oczy pełne nienawiści. Potem dowiedziałem się, że pytała u portjera pana Castellmari. Portjer oświadczył jej, że nikt tego nazwiska w hotelu nie mieszka. (Jak panu wiadomo, kuzyn mój zameldował się pod nazwiskiem Adolf Strebina).

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Urlopy

Jak się dowiadujemy, w piątek, dnia 17 b. m. wyjeżdża na urlop wypoczynkowy prezydent m. Łodzi inż. Bronisław Ziemięcki.

W czasie urlopu prez. Ziemięckiego zastępować go będzie wiceprezydent Stanisław Rapalski.

W dniu 15 czerwca r. b. rozpoczynają urlopy wypoczynkowe: przewodniczący IV wydziału karnego sądu okręgowego, wiceprezes Antoni Illinicz, sędziowie okręgowi Adolf Bloch i Wacław Zajkowski, sędziowie śledczy Alfred Braun i Jan Bądzikowski, oraz przewodniczący V wydziału karnego, sędzia Marceł Wilecki.

Z dniem 18 czerwca r. b. rozpoczynają urlop wypoczynkowy: przewodniczący I wydziału cywilnego sędzia Jan Moskwa, sędzia okr. Wojciech Grzyś, oraz sędzia rejestrowy Władysław Roszkowski. (a)

Nie zmieniać podręczników!

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego wydało okólnik do wszystkich szkół w sprawie książek i pomocy szkolnych.

Kuratorjum w okólniku tym podaje, że wobec kryzysu w roku szkolnym 1932-33 nie należy wprowadzać żadnych nowych podręczników i książek szkolnych, by nie narażać rodziców uczniów na zbyt duże wydatki. (b)

Młodzieży nie wolno kwestować

Władze szkolne ponownie przypomnieli dyrekcjom szkół o zakazie brania przez młodzież szkolną udziału w wszelkich kwestach ulicznych.

Władze szkolne tylko w wyjątkowych wypadkach mogą zezwolić na udział uczniów wyższych klas w kwestach ulicznych, natomiast we wszystkich innych wypadkach niestosowanie się do tego zakazu będzie surowo karane. (b)

Pobór

rocznika 1911

Dziś winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911 zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od litery K.

Dziś, we wtorek, dnia 14 czerwca r. b. powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie XIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: B. K.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 21) w dniu dzisiejszym t. j. dnia 14 czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie VII i X komisariatów, których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupka (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Włoski strejk sezonowców

Konferencje w magistracie i w urzędzie wojewódzkim

Na dzień wczorajszy związki zawodowe robotników sezonowych proklamowały dwugodzinny strejk demonstracyjny w naszym mieście. Strejk ten, w myśl uchwały zarządów istniejących w Łodzi trzech związków zawodowych, miał być protestem przeciwko nowej ustawie, która wchodzi w życie w dniu 11 lipca, a na mocy której robotnicy sezonowi, zatrudnieni na robotach publicznych, finansowanych przez rząd, zostają pozbawieni prawa do otrzymywania w okresie sezonu martwego zapożmóg z funduszu bezrobocia. Je

dnocześnie wczorajszy strejk miał być demonstracją na poparcie ostatnio wysuniętych postulatów sezonowców, dotyczących przedłużenia dni pracy w tygodniu z 3 do 6, utrzymania dotychczasowych stawek dziennych, t. j. 7,75 gr. Strejk jednakże udał się tylko częściowo. Na przeszło 3.000 robotników sezonowych zaledwie około 1000 porzuciło o godz. 10-ej pracę, nie opuszczając zresztą miejsca pracy.

Punktualnie o 10-ej delegacja międzyzwiązkowej komisji udała się do magistratu, gdzie została przyjęta przez prezydenta Ziemięckiego. Prez. Ziemięcki odbył z przedstawiciela

mi związków dwugodzinną konferencję, w czasie której przedstawił mu wszystkie żądania, podkreślając specjalnie postulat rozszerzenia zakresu robót oraz nieobniżenia stawek dziennych. Magistrat, jak wiadomo, zamierza stawkiienne sezonowców obniżyć o 13 proc. t. j. do 6,75 gr.

W odpowiedzi prez. Ziemięcki oświadczył delegacji, że powiększenie dni pracy na robotach sezonowych jest zależne wyłącznie od czynników rządowych. Jeżeli ministerstwo udzieli miastu niezbędnych na ten cel funduszy, magistrat rozszerzy zakres robót i utrzyma stawkiienne na obecnym poziomie.

Delegacja zakomunikowała na to panu prezydentowi, że we wtorek uda się jeszcze do wojewody Jaszczołta, celem po informowania się o wysokości kredytów, jakie ministerstwo wyasygnuje na prowadzenie robót sezonowych w Łodzi.

Dziś zatem odbędzie się powtórna konferencja sezonowców w województwie. W czasie trwania konferencji robotnicy przeprowadzą dwugodzinny strejk włoski. Strejk rozpocznie się o 12-ej w południe.

Plotki o ingerencji rządu w łódzkim zatargu włóknarzy z przemysłowcami

W mieście rozeszły się pogłoski o tem, jakoby minister pracy i opieki społecznej zajął się sprawą proklamowanego już w Łodzi strejku w przemyśle włókienniczym.

Celem ingerencji rządu w zatarg łódzki miało być, według tej pogłoski, dążenie do zażegnania możliwości wybuchu strejku i zainicjowanie rokowań z przemysłowcami przed jutrzejszym zebraniem delegatów fabrycznych, na któ

Obniżenie płac duchowieństwa

Łódzka kurja djecezyjna otrzymała zawiadomienie ministerstwa skarbu, iż ryczałt, wypłacany djecezyi na uposażenia dla duchowieństwa, został zmniejszony o 10 proc.

Obecnie zatem, z dniem 1 czerwca r. b., obniżone zostały również i pobory duchownych, jak i innych urzędników państwowych, o 10 proc.

Pensja proboszcza wynosi, po zastosowaniu obniżki, 114 zł. miesięcznie, zaś pensja wikariusza — 85,14 zł. miesięcznie. (ag)

Ładne szulernie

i bezzelna łobuzerja, która okrada biedaków

Od szeregu miesięcy szerzy się w Łodzi epidemia ogrywania robotników, wracających z fabryk, w karty przez różnego rodzaju szulerów.

Wobec stałego „prześladowania” szulerów przez policję — kryją się oni we wnękach bram, a ostatnio, coraz częściej, występują na terenie parków miejskich.

Onegdaś patrol policyjny natknął się na taką lotną jaskinię hazardu w parku im. Poniatowskiego. Dwaj właściciele imprezy nie pozwolili odebrać sobie stolików i kart i stawili gwałtowny opór posterunkowemu. Po wyczerpującej walce policjanci zdołali szulerów pokonać i odstawić ich do komisariatu. (p)

W jaki sposób zabiegać

o ulgowy paszport zagraniczny w celach handlowo-przemysłowych?

W związku z obecnie obowiązującymi zmianami w opłatach za paszporty zagraniczne, ministerstwo przemysłu i handlu ustaliło następujące wytyczne dla załatwienia spraw osób, udających się zagranicę w celach handlowych lub przemysłowych.

Kwestja wydania paszportu handlowego za opłatą ulgową powinna być w zasadzie decydowana na podstawie jednego podania strony, które należy wnieść do właściwych starostw. Jednakże strony zainteresowane mogą zwracać się bez pośrednio do urzędu wojewódzkiego z podaniem o stwierdzenie potrzeby wyjazdu. W takich wypadkach urząd wojewódzki wydaje rezolucję do rak strony w formie zaświadczenia, stwierdzającego potrzebę wyjazdu.

O ile zaś podanie wniesione zostanie do właściwego starostwa, to powinno być ono poarte, oprócz dokumentów, wymaganych do wydania samego

paszportu, także dowodami, poświadczającymi na stwierdzenie, czy zachodzi potrzeba wyjazdu w powyższych celach. Do rzędu tych ostatnich dowodów należą z reguły:

1) świadectwo przemysłowe, o ile zachodzą wątpliwości, czy zostało ono na rok bieżący wykupione;

2) wyciąg z rejestru handlowego, o ile nazwisko właściciela lub współwłaściciela, wyjeżdżającego zagranicę nie jest uwidocznione na świadectwie przemysłowym;

3) korespondencja handlowa z zagranicą;

4) zaświadczenie izby przemysłowo-handlowej, względnie izby rzemieślniczej. Zaświadczenia tych organizacji muszą być w każdym wypadku krótko i rzeczowo umotywowane.

Udokumentowane w ten sposób podanie starostwa przekładają urzędowi wojewódzkiemu, który wydaje rezolucję o potrzebie wyjazdu.

Pomyślne rezultaty

pierwszego roku studjum dla księgowych W.W.P.

Zakończył się pierwszy rok nauki na studjum dla księgowych wolnej wszechnicy polskiej, oddział w Łodzi.

Z zapisanych 96 słuchaczy studjum większa część zgłosiła przystąpienie do egzaminów w czerwcu, co świadczy o wybitnym zainteresowaniu się tem studjum i o odniesionych korzyściach z uczestnictwa w wykładach.

Wobec dodatnich wyników pierwszego kursu uznano za celowe i wskazane kontynuowanie studjum także w przyszłym roku akademickim na tych samych zasadach. Przyjmowani będą kandydaci z pośród zawodowych księgowych, posiadających oprócz odpowiedniego wykształcenia szkolnego, także dłuższą praktykę zawodową na stanowisku księgowego. Wobec licznych zgłoszeń związki pracownicze przyjmują zapisy już obecnie, zastrzegając kandydatom, zgłaszającym się w terminie czerwcowym, prawo pier-

wszeństwa. Wobec szczupłości sal wykładowych z natury rzeczy ilość słuchaczy musi być ograniczona.

Bliższych informacji udziela codziennie sekretariat W. W. P. w godzinach biurowych od 16.30 do 19.30, ul. Nowo-Targowa 24, tel. 176-71.

KOŁO SZCZĘŚCIA W KOLEKTURZE KURTA WYTRZYCYA

Cała Łódź spieszy do jedynej kolektury, znanej ze swego przysłówowego szczęścia, w której stale padają największe wygrane, która wypłaciła już swym graczom setki tysięcy złotych, do kolektury Kurta Wytrzyca, przy ul. Piotrkowskiej 141.

Zarówno w poprzedniej loterii, jak i w pierwszej klasie obecnej kolektury Kurta Wytrzyca cieszyła się wyjątkowym szczęściem. Szczęście to jest trwałe. A więc wszyscy, póki jeszcze nie za późno — biegnijcie do kolektury Kurta Wytrzyca (Piotrkowska 141).

Pierwsze półkolonje

uruchomione będą 1 lipca w Parku 3 Maja

W dniu 1 lipca r. b. uruchomione zostaną w parku 3 Maja miejskie półkolonje letnie dla dziatwy szkół powszechnych. Pierwszy turnus półkolonji, na który zakwalifikowano przeszło 2 tysiące dzieci, trwać będzie do dnia 31 lipca r. b.

Dzieci na miejskich półkolonjach pozostają pod nadzorem wykwalifikowanego personelu wychowawczego od godziny 8 rano do godziny 4-ej popołudniu.

dniu, otrzymując w tym czasie odpowiednie pożywienie: śniadanie, obiad i kolację.

Dziatwa z krańców miasta dowożona jest na półkolonje specjalnymi pociągami tramwajowymi, które następnie po godzinie 4-ej odwożą dzieci do domu.

Drugi turnus półkolonji trwać będzie od 2-go do 31 sierpnia r. bież.

Plakaty ostrzegawcze

w walce z wypadkami przy pracy

Główny inspektor pracy, dyr. Marjan Klott, rozesłał do wszystkich inspektorów okręgowych i obwodowych pismo obojętne w sprawie zapobiegania wypadkom przy pracy.

W okólniku podkreślono, że przyczyną wypadków jest nie tylko brak odpowiednich środków zabezpieczających, lecz również często nieostrożność robotników, wynikająca z nieświadomości co do groźnego niebezpieczeństwa.

Celem propagowania osi

ności przy pracy dyr. Klott poleca umieszczanie w fabrykach plakatów, które w łatwo zrozumiałej formie ostrzegają robotników przed groźbą niebezpieczeństwa życia. Plakaty tego rodzaju stosowane są na szeroką skalę zagranicą. Obecnie w Polsce drukowane są odpowiednie plakaty, które spełnić mogą należycie to zadanie, wobec czego główny inspektor pracy poleca używanie ich w jaknajszerszym zakresie.

Ten się nie poprawi Nieudany występ urlo- powanego rzezimieszka

Wczoraj przed sądem grodzkim Łodzi stanął jako oskarżony 46-letni Adolf Rajter, (Fajfra 11). Rajter zdobył swego rodzaju rekord, albo wiem dotychczas karany był za różne przestępstwa już 24-krotnie. Ostatnio odbywał karę więzienia, lecz został z powodu gruźlicy zwolniony na urlop zdrowotny i korzystając z okazji w dniu 29 maja r. b. w czasie procesji wmieszał się w tłum pobożnych i z kieszeni Jana Jabłońskiego na Bałuckim Rynku zamierzał wyciągnąć zegarek. Poszkodowany spostrzegł jednak, co się święci. Wszczęto pościg i Rajtera zatrzymano. Sąd grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał Adolfa Rajtera na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Po ogłoszeniu wyroku Rajter począł płakać, następnie zaś łoskoczył do Jabłońskiego i począł go szarpać. Sąd dodatkowo skazał Rajtera za awantury na sali sądu na 8 dni aresztu odosobnionego.

(a)

Dom wypoczynkowy Stow. urzędników pań- stwowych

Otwarty został dom wypoczynkowy łódzkiego kola stow. urzędników państwowych w Uniejowie Zamku w powiecie tureckim. Dom położony jest w malowniczej miejscowości nad rzeką Wartą, posiada olbrzymi park i piękną plażę. Warunki pobytu są bardzo przystępne, gdyż suche i słoneczne umiarkowane pokoje kosztują od 1 zł. do 1,50. Całodzienne utrzymanie (4 razy dziennie) wynosi 4 zł. 4 od osoby, dla członków S. U. P. 3 zł. Dla dzieci ceny niższe podług umowy. Dojazd do Uniejowa autobusami z dworca przy ul. Łagiewnickiej w Łodzi. Szczegółowych informacji udziela sekretariat S. U. P. Moniuszki 8, we wtorki i piątki od godz. 18 do 20.

Po dwa lata więzienia za wznoszenie okrzyków antyfaszystowskich

Szczepan Białkowski, posterunkowy P. P., będąc w obcho- dzie służbowym przy ul. Franciszkańskiej o godz. 21 min. 30 18 stycznia r. b. spostrzegł przed fabryką Biedermanna zbierające się tłumy. Do tłumy przemawiał jakiś osobnik.

Posterunkowy był zbyt dale-

Człowiek jest dobry!



Na Zachodzie założono „Stowarzyszenie miłości bliźniego”, którego członkowie mają na rękawach swych ubrań wyszyte serce.

P. Wieliński popełnił oszczerstwo

lecz, według sądu najwyższego, działał w dobrej wierze

Sąd najwyższy w Warszawie rozpatrywał wczoraj podanie ławnika Kuka, domagającego się skasowania wyroku łódzkiego sądu okręgowego w sprawie przeciwko wiceprez. Wielińskiemu.

Pełn. ławnika Kuka, adw. Brzeziński wskazał, że przy rozpatrywaniu sprawy w I i II instancji połączono szereg uchybień natury formalnej, a mianowicie uniemożliwiono świadkom, podanym przez ławn. Kuka, złożenie wyczerpujących zeznań, uznano, iż p. Wieliński miał prawo donieść prezydentowi miasta o czynionej mu jakoby propozycji podzielenia się łapówką za kupno domu Przez magistrat.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik ławn. Kuka wystąpił również przeciwko motywom sądu okręgowego, stwierdzającym, że oskarżony działał w dobrej wierze. Mec. Brzeziński w swym przemówieniu zaznaczył, że świadków prez. Ziemieckiego, wiceprez. Rapalskiego i ławn. Purtala nie przesłuchano na okoliczność, że pobudką oskarżenia p. Wielińskiego była zemsta osobista, że p. Wieliński wspomniany wyżej zarzut wymyślił i że wobec tego nie może być mowy o tem, iż działał w dobrej wierze, zwłaszcza, że odpowiedni artykuł kodeksu karnego przewiduje, iż doniesienie może być czynione tylko w tym wypadku, jeżeli osobą, której o nadużyciach się donosi jest przełożony posądzony. Ponieważ prez. Ziemiecki nie jest w myśl dekretu o samorządzie, przełożonym członków magistratu, nie można więc doniesienia p. Wielińskiego traktować, jako urzędowe, ale jako zniesławienie lub oszczerstwo.

Po przemówieniu obrońcy p. Wielińskiego, adw. Abramsona, sąd po krótkiej naradzie orzekł: „Tak w pierwszej, jak i w drugiej instancji, sąd w Łodzi ustalił, że

p. Wieliński popełnił przestępstwo oszczerstwa w stosunku do ławn. Kuka, że jednak p. Wieliński mógł mieć prawo do doniesienia prez. Ziemieckiemu o kursujących w mieście, uwłaczających cześć p. Kuka pogłoskach, że podani przez skarżącego świadkowie zostali przesłuchani i że sądy przyjeły do brzy wiarę ze strony p. Wielińskiego, wobec tego sąd najwyższy nie widzi potrzeby skasowania wyroku drugiej instancji”.

Podkreślić należy, że merytoryczne rozpatrzenie sprawy jest niedopuszczalne przed sądem najwyższym i że sąd najwyższy decy-

„Missa Solmnis”

Dziś o godz. 19.35 rozgłoszenie radiowe transmitują z tumbu św. Szczepana w Wiedniu wielką mszę Beethovena, „Missa Solemnis”, powstałą w związku z desygacją arcyksięcia Rudolfa, ucznia Beethovena, na biskupa w Ołomuńcu, i miała służyć do uświetnienia uroczystości intronizacyjnej. Ukończona w roku 1823 mszą solenną wykonano w całości za życia Beethovena tylko raz i to w Petersburgu, dzięki staraniom protektora Beethovena, ks. Galicyana.

Dzielo to zbyt odbiega od praktyki liturgicznej, aby mogło być stale wykonywane podczas mszy kościelnej, jest więc jednym ze szczytnych zadań towarzystw śpiewających.

Wykonawcami mszy solennej z Wiednia będą soliści wiedeńskiej opery państwowej, wiedeńska orkiestra symfoniczna, chóry zjednoczone tow. śpiewaczego „Dreizehne Linden”, i chóru katedralnego tumbu św. Szczepana pod dyr. prof. Ferdynanda Habera. Dzielo najwyższego natchnienia religijnego, jest zarazem przykładem indywidualnego stylu Beethovena i arcycekkawem rozprawieniem się mistrza z tradycyjnym stylem mszalnym. (r)

Tegoroczni absolwenci

Szkoły Handlowej Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska 45)

W dniu 10 b. m. zakończone zostały egzaminy końcowe w Szkole Handlowej Ł. T. Sz. W. H. Świadectwa ukończenia Szkoły otrzymują następujący wychowawcy:

- 1) Adler Jerzy-Alfons
- 2) Bechtold Erich Rajnhold
- 3) Bussler Artur
- 4) Ciesielski Leonard
- 5) Dłuciński Czesław
- 6) Fajtlowicz Jakób
- 7) Freidenreich Rachmil
- 8) Hempiński Teodor
- 9) Jarmuś Władysław
- 10) Karliński Mieczysław
- 11) Kaszczyk Henryk
- 12) Kawczyński Wacław
- 13) Kręzałek Mieczysław
- 14) Krowiranda Tadeusz
- 15) Nowak Bronisław
- 16) Offner Henryk
- 17) Paska Benon-Protazy
- 18) Radzikowski Wiktor-Józef
- 19) Rakete Hugon-Rudolf
- 20) Suwalski Władysław
- 21) Ulbrich Erwin-Oskar.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 100
Glisze 100
do
Klasy Głównych
Cennik o 1. Prospekt
z fotografią dla domu i biura
projektu remontu
dla architektów i inżynierów

Rezultaty kwesty

Z urządzonej kwesty ulicznej w dniu 29 maja 1932 r. przez zarząd opieką szkół powszechnych m. Łodzi na rzecz kolonij letnich dla najbardziej potrzebujących wszystkich szkół powszechnych uzyskano kwotę zł. 1798 gr. 05, z czego 15 proc. przeznaczono na rzecz bezrobotnych.

Przeludnienie uniwersytetów

W r. 1913—14 uczęszczało do wyższych zakładów naukowych w Niemczech 79.164 studentów, w r. 1923-24 było ich 99.611, a w r. 1931-32 — 138.010. Przyrost od czasu wojny jest zatem blisko dwukrotny, choć ludność państwa niemieckiego uległa zmniejszeniu.

Zaznaczyć należy, że dwie trzecie wzrostu zaludnienia wyższych szkół niemieckich od r. 1913 przypada na ostatnie dziesięciolecie 1923-32, t. j. na okres poinflacyjnej racjonalizacji, która zredukowała liczbę wolnych posad. Liczba wolnych posad nie przekraczała 10-12.000 rocznie. Poza tym 50 tys. b. wychowanków szkół wyższych szuka daremnie zajęć, a zwiększa szeregi malkontentów.

Otwarcie lokalu tramwajarzy

Posłowie Niedziałkowski i Żuławski przybyli na uroczystość

W niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia nowego lokalu klasowego związku tramwajarzy przy ul. Narutowicza 52. Na uroczystości tę przybyli posłowie Niedziałkowski i Żuławski, prezes rady miejskiej p. Andrzejak, prezydent Ziemiecki, wiceprezydent Rapalski, radni i ławnicy, okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz, przedstawiciele związków tramwajarzy z Warszawy, Krakowa i Bydgoszczy.

Uroczystość zagrał prezes związku radny Marciniak, następnie przemawiali przedstawiciele miasta i związków.

Posłowie Żuławski i Niedziałkowski w swych przemówieniach podkreślili, iż pomimo licznych zajęć przybyli na tę uroczystość, gdyż jest to rzadki wypadek, gdy organizacja zawodowa po nieudanej walce ekonomicznej i po rozbiściu podniosła się i zwiększyła ilość swych członków, a następnie uzyskała lokal, który będzie warsztatem dla wykucia broni w walce o lepsze jutro klasy pracującej.

Przemawiał również emeryt p. Łęcki, który był jednym z pierwszych organizujących tramwajarzy w roku 1906 i podał kilka ciekawych momentów z czasów walki z władzą mirosyjskimi.

Po przemówieniach radny Marciniak dziękował gościom za przybycie, poczem odbył się dłuższy program artystyczny - wokalny. (b)

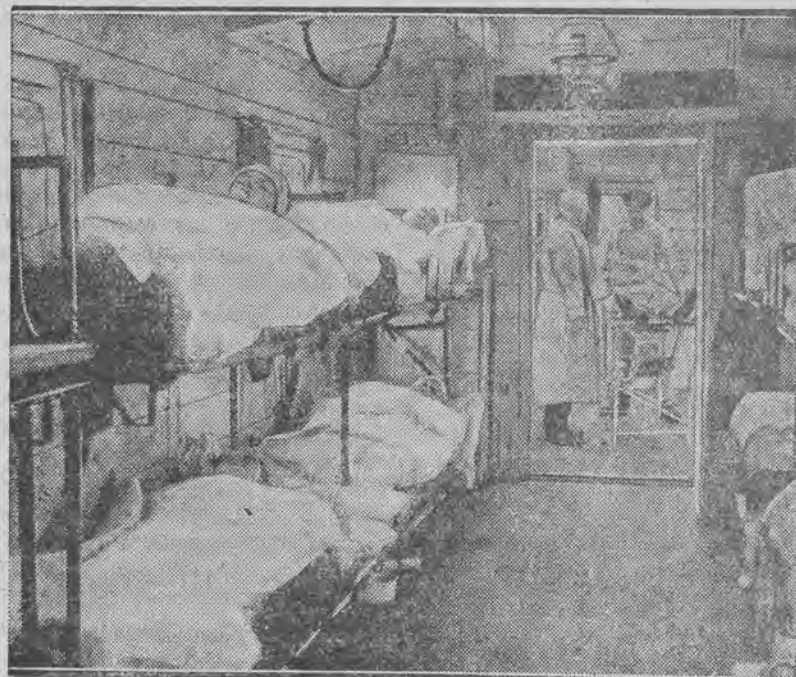
Z Ż. T. K.

Oddział Łódzki Zyd. Tow. Krajoznawczego w Polsce uruchamia w Karwi nad Bałtykiem w okresie letnim, począwszy od 15 czerwca r. b. kolonję wypoczynkowo - turystyczną. Malownicze położenie Karwi w sąsiedztwie lasów i obszernej pięknej plaży, stanowi uroczą zakątek wypoczynkowy nad „Wielkim Morzem”.

W dniach 25 i 26 czerwca r. b. odbędzie się wycieczka do Sieradza, Kalisza i Górnicy.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy sekretariat T-wa Wólczańska 35, tel. 121-53, codziennie, prócz sobót i niedziel, od 20 do 22.

OFIARY KATASTROF KOLEJOWYCH



znajdują natychmiastową pomoc w specjalnych wagonach sanitarnych, urządzonych według ostatnich wymagań nauki i higieny.

Listy czytelników „Głosu Porannego”

Oplaty za czynności konsularne winny być unormowane w jednolity sposób

Jeden z naszych czytelników pisze do nas:

W swoim czasie zwróciłem się do kilku zagranicznych placówek konsularnych oraz do konsulatów polskich zagranicą z prośbą o poinformowanie mnie co do możliwości studiów w zakresie włókiennictwa zagranicą. Zagraniczne placówki konsularne udzieliły mi niezwykle szybko wyczerpujących wyjaśnień, polskie konsulaty zaś zagranicą — po pewnym dopiero czasie nadesłały informacje w tej sprawie. Po paru tygodniach otrzymałem wezwanie ze starostwa grodzkiego, celem odebrania listu zagranicznego i uiszczenia opłat konsularnych. Odmówiłem przyjęcie tego listu i uiszczenia żądanej sumy. Uważam, że konsulat polski zagranicą powinien nie pobierać od obywateli polskich żadnej opłaty za udzielanie informacji, bo jest to jego obowiązkiem. List ów powędrował do wydziału egzekucyjnego magistratu i po kilku miesiącach oraz po szeregu wezwań przez policję zmuszony byłem list ten odebrać wraz

z wszelkiego rodzaju dodatkowymi kosztami i dopłatami, które wyniosły prawie 100 proc. sumy ustalonej przez konsulat polski.

W nadesłanym mi liście konsulat polski w Brukseli komunikował, że w Belgii znajdują się dwie wymienione typy uczelnie włókiennicze i radził mi zwrócić się do dyrekcji tych zakładów naukowych, celem uzyskania dalszych wyjaśnień.

Byłoby przeto pożądane, by wydział konsularny naszego M. S. Z. zechciał ustalić, czy istotnie obywatel polski, zwracający się po informacje do konsulatów polskich zagranicą ma uiszczać za to jakieś opłaty, skoro to powinno należeć do jego normalnych obowiązków i zadań urzędowych. Jeżeli zaś informacje te nie są bynajmniej wyczerpujące i zmuszają do dalszych poszukiwań i zabiegów, to i tak tembardziej istnieje podstawa do pobierania opłat za list, składający się z dwóch zdań? Wreszcie najbardziej ciekawy jest fakt, iż ani zagraniczne placówki konsularne, ani wie-

kszość konsulatów polskich zagranicą żadnych odemnie opłat nie żądały, uczynił zaś to jeden tylko wymieniony polski konsulat w Brukseli. Są chyba przeciw jakieś przepisy, które sprawy te normują w sposób jednolity dla wszystkich polskich placówek konsularnych zagranicą.

M. E.

KONSUM DLA WSZYSTKICH

Pani wyjeżdżająca na letnisko powinna w pierwszym rzędzie pomyśleć o racjonalnych i ze względu na kryzys — tanich strojach. Dyrekcja jedynej w mieście naszym domu towarowego Konsum przy Widz. Man. (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) stojąca stale na straży interesów konsumenta przygotowała na sezon letniskowy duży wybór tkanin letnich, jedwabi, towarów białych, gładkich i kolorowych na sukienki, bluzeczki, szlafroki, pyjamy, pen-juary itp. — wszystko najwyższej jakości i w najmodniejszych i najelegantszych kolorach i deseniach. Również pan wyjeżdżający na wywезasy letnie — znajdzie dla siebie w Konsumie wielki wybór wytwornej bielizny sportowej, golfów galanterji i obuwia sportowego na wycieczki itp. Przed wyjazdem nie należy również zapomnieć o leżaku, lub o wygodnym amerykańskim fotelu składanym, które nabyć można także w Konsumie przy Widz. Manufakturze.

LOTERIA HUFCÓW SZKOLNYCH

Komitet loterii koła opieki nad hufcami szkolnymi w Łodzi zawiadamia, że wskutek zbyt krótkiego terminu ciągnięcia loterii generalnej dyrekcja loterii państwowej odroczyła ciągnięcie na początek roku szkolnego na dzień 5. X br.

Ciągnięcie odbędzie się w oznaczonym dniu w obecności rejenta i przedstawicieli władz skarbowych w gimnazjum im. Kopernika (Śródmiejska 41). Tabela wygranych ogłoszona będzie w prasie miejscowej.

„OBRONA PRZECIWGAZOWA”

Dzisiaj o godzinie 20 min. 30 w lokalu izby lekarskiej łódzkiej odbędzie się wykład płk. Bartoszkiewicza, inspektora lotnictwa na województwo łódzkie, p. t. „Obrona indywidualna i zbiorowa przy atakach gazowych”.

Odpyływ złota ze St. Zjednoczonych

Według danych Federal Reserve Banku, wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych przedstawiał w tygodniu ubiegłym wartość 66,01 milj. dol. wobec 60,96 milj. w tygodniu poprzednim, z czego za 20 milionów dol. wywieziono do Szwajcarii, po 19 milj. do Holandji i Francji, za blisko 7 milj. do Belgji i za 1 milion dol. do Anglii. Poza tem depozyty złotowe zagranicznych banków emisyjnych w Federal Reserve Banku, wzrosły dzięki zakupom złota na rynku amerykańskim o 49,19 milj. do 413,62 milj. dol.

Przywóz złota do Stanów w ubiegłym tygodniu wyniósł zaledwie 4,23 milj. dol., wobec czego straty netto wyrażają się kwotą 100,97 milj. gdy w poprzednim tygodniu wyniosły 85,4 milj. dol., przed dwoma tygodniami 56,71 milj. dol. a przed trzema tygodniami 25,32 milionów dol.

W bieżącym tygodniu odpyływ złota trwał w dalszym ciągu we wzmożonym stopniu.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś i do piątku włącznie „Azeff” który dzięki swej frapującej treści i świetnej grze całego zespołu w dalszym ciągu zapełnia widownię. Ceny najniższe od 50 gr. do 2 zł.

„BANDA”

Już w najbliższą sobotę rozpoczyna w teatrze miejskim gościnne występy stołeczna „Banda” pod wodzą M. Hemara, F. Jarosiego i J. Tuwima. Skład zespołu stanowią: H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, J. Godelska, S. Górka, L. Zelirowska, F. Jarosy, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymasz, K. Gimpel, L. Lawiński, K. Tom, B. Wasiel, chór Dana i reszta „bandytów”.

Bilety już do nabycia w kasie zawiadania.

TEATR W PARKU STASZICA

Farsa „Błędny bokser” utrzyma się na afiszu teatru letniego jeszcze tylko kilka dni.

W sobotę premiera komedji Ba-cha i Engla „Ja szukam ojca”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj 2 przedstawienia rewji „Henio, jak się masz?” o godzinie 8 i 10 wieczorem. Najniższe ceny od 80 gr. do 2 zł. 60 gr.

DZISIEJSZY KONCERT

M. SCHWARTZA

Dziś przyjeżdża do Łodzi Maurycy Schwartz, dyrektor artystyczny

nego żydowskiego teatru w Nowym Jorku i wykona w filharmonji o godz. 9 wieczorem bogaty program, złożony z arcydzieł jego repertuaru. W koncercie udział bierze primadonna Metropolitan Opery Viola Philo oraz pianista Borys Kogan.

Koncert symfoniczny

Dzisiaj o godz. 17.00. nadany zostanie wtorkowy koncert symfoniczny ze studja warszawskiego pod dyrekcją Kazimierza Wilkomirskiego. Koncert rozpocznie suita baletowa Rameau-Mottl, następnie melodyjny walc Aleksandra Głazu nowa, dwa tańce słowiańskie, najpopularniejsze kompozycje Antoniego Dworaka i uroczą pieśń symfoniczną Fr. Smetany „Weltawa”, pełen poezji „życiorys domowej rzeki” Czech.

ZABAWA „RODZINY POLICYJNEJ”

W niedzielę, dnia 26 czerwca rb. w parku Helenów, odbędzie się wielka zabawa, z szeregiem specjalnych atrakcji (jak zawody hippiczne, zorganizowane przez konną policję itd.).

Dochód z zabawy przeznaczony jest na zasilenie funduszu kulturalnego - oświatowego „Rodziny policyjnej” i na zorganizowanie kolonji letnich dla zagrożonych przez gruźlicę dzieci funkcjonariuszy policyjnych.

Piękno w życiu codziennem

Skrót odczytu, który wygłosi dzisiaj przez radio p. Wanda Telakowska

Chcąc mówić o pięknie w życiu codziennem, musimy sobie jasno zdać sprawę, że piękno nie zamyka się wyłącznie w złoconych ramach obrazów i nie spoczywa na postumencie rzeźb. Może być wszędzie w każdym kształcie plastycznym. Za równo krzesło, lampa, sukienka, czy filiżanka mogą być dziełami sztuki, jak dobry obraz lub rzeźba.

Następnie trzeba zaznaczyć, że piękna nie mierzy się pieniędzmi. Nie to jest najpiękniejsze, co najdrożej kosztuje. By o tem się przekonać, wystarczy spojrzeć na przebiegłą wystawę jubilejską — gdzie rzadko kiedy wśród tych kosztownych ozdób można znaleźć coś pięknego.

Gdy tymczasem wśród najtańszych wyrobów ludowych — spotykamy prawdziwe arcydzieła. Piękno życia codziennego wypowiada się więc w kształtach i barwach zwykłych sprzętów, mieszkań i odzieży a dostępne jest tak samo ludziom biednym, jak i bogatym. Musimy sobie jednak uprzytomnić, co rozumiemy dzisiaj pod słowem piękno? Z powodzi gustów i guścików, z pośród różnych kierunków artystycznych musimy wyłowić jakąś miarę oceniania wartości otaczających nas przedmiotów.

Jeżeli sięgniemy do historii — to przekonamy się, że każda epoka inaczej rozumiała „piękno”, oceniając rozmaicie wartość tych samych przedmiotów. Stąd też historyczne poglądy nie mogą być podstawą naszych pojęć o pięknie. Na tomiast z historii możemy wysnuć inną naukę — okazuje się, że „sztuka” każdej epoki jest odbiciem

charakteru, stylu zbiorowej duszy danego środowiska w owym czasie. Jeżeli dziś chcemy znaleźć zasady piękna XX wieku musimy ich szukać w uzależnieniu sztuki od życia.

Po zastanowieniu każdy przyzna, że najistotniejszą dążnością współczesności jest wysiłek w kierunku osiągnięcia prostoty, celowości i porządku — w sensie najgłębiej przemysłowej organizacji. Ten dencje te nawzajem się przenikają i dopełniają. Widać je w każdej dziedzinie życia nowoczesnego. Czy to będzie dziedzina nauki, czy techniki pracy, czy sportu — są one wszędzie podstawą wszelkich usiłowań.

By móc dziś łatwo odróżnić piękno od brzydoty, możemy się posłużyć pewnym kryteriami. Brak prostoty, brak celowości, a więc bezużyteczności, wreszcie brak porządku — czyli ład, zdecydowanie o wartościach estetycznych każdego przedmiotu czy sprzętu.

Przyroda, której kształty są tak wzruszająco piękne — może nas pouczyć jaką drogą dochodzi się do takich rezultatów.

Każdy kwiat, ptak czy motyl, są to realizacje piękna, wynikające z celowości i prostoty.

(r)

Trochę humoru

PROSTY SPOSÓB

Głos w telefonie:

Jak brzmi pana nazwisko, nie słyszałem?

Profesor

— B jak brontozaurus, R jak Ramayana, A jak Athanasius, U jak Usembara N jak Neptunizm.

KTO MA RACJĘ?

— My, nowoczesne kobiety, mamy ciężkie życie. Dobrze się żyło Ewie w raju.

— Nie widzę żadnej różnicy: masz ogród, masz męża, i nie masz — jak mówisz — co włożyć na siebie.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.45 Płyty gramofonowe.
15.40. Płyty gramofonowe.
15.40. Płyty gramofonowe.
16.40. „Piękno w życiu codziennem” — wygłosi p. Wanda Telakowska.
17.00. Popularny koncert symfoniczny.
18.00. Odczyt.
19.05. Płyty gramofonowe.
19.15. Omówienie transmisji z Wiednia.
19.35. Transm. z Wiednia „Missa Salernis” Beethovena.
21.00 „Nasz feljeton literacki” — wygł. p. Zygm. Kisielewski.
22.25. Płyty gramofonowe.
21.15. Koncert muzyki lekkiej.
22.40. Wiadomości sportowe.
22.50. Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Berlin (419).
20.45 Koncert (Sinfonie concertante na skrzypce z orkiestrą Wetz-

lafa, Divertimento na małą orkiestrę op. 67 Graenera, symfonia C-dur Mozarta).

Heilsberg (276).

20.35. Trio fortepianowe C-moll Beethovena.

Stuttgart (360).

20.35. Opera Webera „Oberon” Wiedeń (516).

19.25 Opera Gounoda „Faust”. Florencja (501).

20.30. Operetka Dellipontiego „Haszysz”.

Sztokholm (435).

22.00. Kwartety fortepianowe: d'Indy A-moll i Faure'a C-moll.

Praga (488).

21.00. Koncert (Scherzo Weinbergera, koncert skrzypcowy A-moll Glazunowa Suita Koziny).

Budapeszt (550).

(Koncert organowy Vivafiediego-Bacha. Introdukcja, Pasacaglia i Fuga Regera).

Tomaszów

BÓJKA W PIWIARNI

Wczoraj około godz. 5 po południu do piwiarni Libstera (Antonie-go 8) weszli mocno już „podgazowani” Jan i Józef Woźniakowie (Smugowa 40) i Józef Łyżkiewicz (Spalska 22). Przybyli zażądać piwa. Gdy już opróżniono całą butelkę butelek, wynikła sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę. Kufle, szklanki i butelki fruwały w powietrzu. Awanturnicy zdemolowali niemal całkowicie urządzenie piwiarni i odnieśli szereg poważnych ran ciętych głową i szyi. Gdy zawezwana policja zamierzała ich rozbroić i odprowadzić do komisariatu, jeden z Woźniaków wyciągnął nóż i rzucił się na policjanta. Obezwładniono go jednak i wszystkich osadzono w areszcie policyjnym. Sprawę o zakłócenie spokoju publicznego i opór władzy skierowano na drogę sądową.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Odbiło się tu walne zgromadzenie Związku Strzeleckiego, na którym członkowie zarządu, opuszczający Tomaszów z racji przeniesienia służbowego, złożyli sprawozdania ze swej działalności. Na zebraniu tem dokonano wyboru trzech delegatów a mianowicie pp. Słosar-

czyka, Zasłone i J. Lisieckiego na zjazd delegatów, który odbędzie się w Warszawie w dniu 3 lipca.

Związek Strzelecki organizuje pod kierownictwem ppor. Holdrowicza kurs instruktorski III kategorii obrony przeciwlotniczej i gawowej.

ŻYCIE SPORTOWE

Na odbytych w niedzielę zawodach lekkoatletycznych o odznakę PZLA i POS. na których obecny był delegat ŁOZLA p. Bajer, zawodniczka TFSJ. Władysława Woźniakówna uzyskała w biegu na 800 mtr. ewelacyjny jak dla Tomaszowa czas 2 m. 48, 6 sek.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY W TEATRZE „SCALA”

W czwartek, dnia 16 czerwca o godz. 6 wieczorem staraniem szkoły powszechnej Nr. 22 i Koła przy jaciół harcerstwa przy II drużynie żeńskiej na rzecz akcji kolonji letnich wystawiona będzie baśń fantastyczna „Czarodziejski sen” pod reżyserją p. Heleny Łasakowej. Na program ponadto składają się: tańce plastyczne pod kier. p. Reginy Gutmanówny, śpiew chórów dziewczęcych pod batutą p. Izy Barabaszowej oraz żywy obraz „Przy ognisku”.

Kto pojedzie na olimpiadę?

W Warszawie rozegrane zostały eliminacje olimpijskie w nowoczesnym pięcioboju. Zwyciężył główny instruktor CIWF., Szelestowski (Polonia) przed Małyszka.

W związku z tem komitet olimpijski postanowił ostatecznie wysłać do Los Angeles Kucsińskiego, Wajsbórnę i Szelestowskiego. Wyjazd bokserów został odwołany, a to na skutek pisma, nadesłanego przez Polski związek bokserów, który uważa, iż nasi czołowi pięściarze nie znajdują się w formie i nie można oczekiwać od nich jakiegos sukcesu.

Przewidziany jest jeszcze udział naszych kawalerzystów, wioślarzy i kolarzy, jeśli ci ostatni uzyskają ustanowione minimum olimpijskie.

Walkoweru za mecz z Legią domaga się Ł.K.S.

Jak się dowiadujemy zarząd Ł.K.S. wysłał w dniu wczorajszym list do wydziału gier i dyscypliny ligi, w którym zawiadamia, iż na niedzielnych zawodach w barwach Legii brał udział gracz zdyskwalifikowany Nawrot, prosząc o wyciągnięcie z tego konsekwencji, to znaczy zweryfikowania wyniku walkowerem na niekorzyść Legii.

Pisma Ł.K.S. nie należy jednak traktować jako protest. Sprawę tę, mającą zasadnicze znaczenie, omówimy w najbliższym czasie, bowiem pociągnięcie zarządu ligi jest wbrew przepisom i nie ma precedensu. Nie dziwnego, iż wywołało ono w świecie sportowym wielkie poruszenie.

Otwarcie boiska w Koluszkach

Widzew—K.K.S. 5:3

Z okazji poświęcenia i otwarcia pierwszego boiska w Koluszkach odbył się mecz piłkarski pomiędzy tamtejszym K. K. S. a zespołem robotniczym Widzewa.

Przebieg gry był bardzo ciekawy, przyczem K. K. S. okazał się dość groźnym przeciwnikiem i prowadził już nawet 3:2. Rutyna łódzian wzięła jednak górę i ostatecznie zwyciężyli oni w stosunku 5:3, zdobywając bramki przez Rothego—3, Augustyniaka — 1 i jedną z rzutu karnego.

Bramki dla K.K.S. padły ze

Wimbledon i puchar Davisa

Anglicy wróżą Tłoczyńskiemu bajeczną karierę. — Turniej w Wimbledon potrwa dwa tygodnie. — Trzecia runda pucharu Davisa zakończona

Po wielkim sukcesie, odniesionym w meczu Polska — Anglia o puchar Davisa, Tłoczyński wyjeżdża do Wimbledon, gdzie weźmie udział w turnieju, gromadzącym najlepsze rakiety świata.

Zapowiedziany jest w turnieju udział takich rakiet jak: Austin, Cochet, Perry, Vines, Wood, Schilds, Merlin, Meyer. Możliwy jest start francuzów Lacoste'a, Brugnona. Również i mistrzyni świata Wills - Moody weźmie w turnieju tym udział.

Tłoczyński zwycięstwem swem nad Lee zwrócił na siebie baczność uwagi. Kapitan drużyny angielskiej wręcz oświadczył, że jeśli w ciągu dalszych trzech lat Tłoczyński zrobi takie postępy, jakie uczynił od chwili, gdy ujrzał go po raz pierwszy w Torquay, to będzie bił wszystkich, jak i kiedy będzie chciał i zdobywał wszystkie możliwe mistrzostwa.

— Póki żyję — oświadczył kapitan drużyny angielskiej — nie widziałem takiego postępu w ciągu trzech lat. Talent Tłoczyńskiego napewno się jeszcze rozwinię.

Opinia ta jest niezwykle cenna, gdyż wypowiedział ją prawdziwy znawca tenisa. Kapitanem drużyny jest p. H. Roper-Barrett, tenisista niegdyś światowej sławy.

Był on trzykrotnym mistrzem Anglii i specjalistą w grze podwójnej.

W turnieju wimbledońskim weźmie również udział i nasza mistrzyni Jędrzejowska. Turniej potrwa dwa tygodnie i dopiero po zakończeniu go podjęte zostaną półfinałowe gry o puchar Davisa.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Kopenhadze końcowe rozgrywki tenisowe o puchar Davisa pomiędzy Japonią a Danią, podczas których japończycy ustalili ostateczny wynik na

5:0, kwalifikując się dzięki temu do półfinałowych gier.

Satch pokonał Ulricha 4:6, 6:3, 7:5, 7:5, a Kuwabara zwyciężył Jacobsena 5:7, 2:6, 6:3, 6:0, 6:1.

W Berlinie w dalszym ciągu walczyły Niemcy z Płandją. Po pierwszym dniu, który dał wynik remisowy 1:1, para v Cramm, Prens zwyciężyła parę irlandzką Rogers, Mac Guire 6:4, 6:3, 3:6, 8:6. Również i dzień ostatni przyniósł dalsze zwycięstwa tenisistom Niemiec. Prens pokonał łatwo Rogersa w stosunku 6:2, 7:5, 6:2, a w ostatniej grze v Cramm, też bez większego wysiłku, wygrał w trzech setach z Mac Guire 6:1, 6:4, 6:2. W ten sposób końcowy wynik meczu brzmi 4:1 dla Niemiec.

Obecny stan meczu o puchar Davisa Szwajcaria — Włochy brzmi 2:1 dla Włochów, którzy w drugim dniu wygrali grę podwójną.

W półfinale zmierzy się Anglia z Niemcami w Berlinie, a zwycięzca meczu Szwajcaria — Włochy z Japonią. Finał strefy europejskiej przypuszczalnie rozegrają Anglia — Japonia, by zdecydować kto zakwalifikuje się do meczu z Ameryką. Przypuszczalnie i w tym roku zaszczyt ten przypadnie Anglii.

Wyścigi kolarskie Unionu

S. S. „Union - Touring“ przy stał do organizowania stałych wieczorów wyścigów kolarskich sprinterskich na torze i wyścigów motocyklowych na torze żużlowym.

Wyścigi sprinterów mają na celu wyłonienie najlepszej grupy sprinterów łódzkich, którzy będą brali w rachubę przy układaniu reprezentacji na międzynarodowy mecz kolarski Polska — Austria. W dniu jutrzejszym, t.j. w środę, organizuje „Union-Touring“ o godz. 20-ej jeden ze wspomnianych wieczorów.

Nowi mistrzowie piłkarscy Austrii i Niemiec

Mistrzostwa piłkarskie Austrii zostały już zakończone. Tytuł mistrza na rok 1932 zdobyła Admira, na drugim miejscu uplasowała się Vienna, dalej Rapid i Austria.

Finał piłkarskich mistrzostw Niemiec został rozegrany w Nymberdze. Zwycięstwo odniosła drużyna Bayern (Monachium) nad Eintrachtem (Frankfurt) w stosunku 2:0, zdobywając zaszczytny tytuł mistrza.

Sztuczny tor w Berlinie zamieniony w skład mięsa

Świetnie do niedawna prosperujące sztuczne lodowisko w Berlinie miało w ostatnim sezonie tak słabe powodzenie, iż zmuszone było ogłosić upadłość. Z okazji tej skorzystały władze miejskie i z przejętego sztucznego toru lodowego urządziły sobie skład mięsa.

Turniej szachowy o mistrzostwo m. Łodzi

W dziesiątej rundzie turnieju szachowego wyniki były następujące:

Apel osiągnął silny atak w gambicie hetmańskim przeciwko Hirszbajnowi i partję wygrał.

Grynfeldowi udało się osiągnąć w takim debiucie wygraną pozycję przeciwko Kolskiemu; jednak w dalszym ciągu partji nie grał konsekwentnie, wskutek czego jego przeciwnik zdobył decydującą przewagę. Partję przerwano.

Spiro w dobrze rozegranej partji przeciwko Liebermanowi uzyskał jakoś i zwyciężył.

Partja inż. Kahane — Frydman, rozpoczęta debiutem hetmańskim, zakończyła się nierozegraną.

Sensacją jedenastej rundy była porażka Kolskiego, który niezbyt dobrze bronił się w gambicie buda peszteńskim przeciwko Spiro.

Regedziński w partji Caro — Kanna przeciwko Frydmanowi uzyskał znaczną przewagę pozycyjną, której jednak nie wykorzystał; partję przerwano.

Partja Grynfeld — Apel rozpoczęta debiutem hiszpańskim, przegrana została z przewagą dla Apela

Szelestowski dobrą grą przeciwko inż. Kahane zdobył pioną; partji nie dokończono.

Stan turnieju po 11 rundzie: Apel 7 punktów 1 (niedok.), Regedziński 6 i pół (1), inż. Kahane 6 (1), Spiro 5 i pół (1) Kolski i Frydman po 4 i pół (1), Hirszbajn (4), Weber 3 i pół, Grynfeld 3 (1), Szelestowski 2 i pół (1), Wróblewski i Lieberman po 2 i pół.

Dwie ostatnie rundy rozegrane zostaną w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Dom

ew. pół do sprzedania

Wiadomość ul. Kielma 9. Zakład tapicersko - dekoracyjny.

Spotkanie królowej Luizy z Napoleonem



stanowi punkt kulminacyjny filmu „Luiza“ z Henny Poven w roli tytułowej.

Spartakiada w Moskwie

z udziałem 10 milionów ludzi

W roku 1933 zorganizowana będzie w Moskwie „Spartakiada Światowa“, jako aroczystość na zakończenie pierwszej piatiletki. Projekt spartakiady jest obszerny. Według pierwotnego planu w spartakiadzie ma wziąć udział 10 milionów ludzi. W samym tylko turnieju footballowym ma wziąć udział 52.000 sportowców, w zawodach wolleybalowych 90.000, a basketballowych 7.000. Ze wszystkich krajów związku związków socjalistów mają sztafety. Gimnastyki sowieccy napływają będą z Uralu od brzegów oceanu Lodowatego, z Kaukazu, przez lasy syberyjskie i z Dale

kiego Wschodu. Delegacje gimnastyków przybędą na spartakiadę do Moskwy rowerami, na wielbłądach, inni pójdą piechotą, a niektórzy samolotami.

W spartakiadzie światowej mają wziąć udział sportowcy z zagranicy w liczbie 5.000. Obecnie czynione są przygotowania do tej uroczystości, która urządzona będzie pod hasłem „Bądź przygotowany do pracy i obrony“.

Już w roku bieżącym urządzone będą spartakiady okręgowe, które mają być próbą gremjalnych występów na spartakiadzie światowej.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Ministerstwo skarbu przeciwko urzędom Prostowanie odwołań podatkowych bez składania podań

W związku z wejściem w życie zryczałtowanego podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw powstały ostatnio konflikty na tle żądań urzędów skarbowych w sprawie odwołań przeciwko wymiarowi zryczałtowanego podatku.

Urzędy skarbowe domagały się bowiem, aby podatnicy, którym wymierzono podatek obrotowy na podstawie nieprawomocnych, a zakwestjonowanych odwołań wymiarów tego podatku za lata 1928, 29 i 30 zgłaszali indywidualne odwołania przeciwko wymiarowi.

Poszczególne organizacje kupieckie opierały się temu żądaniu, gdyż podstawą obliczenia zryczałtowanego podatku może być tylko prawomocnie ustalony obrót.

Na skutek zbiorowej interwencji organizacji kupieckich ministerstwo skarbu sprawę tę rozstrzygnęło w myśl postulatów płatników, a wbrew interpretacji urzędów skarbowych.

Na podstawie specjalnego okólnika nadesłanego izbie skarbowej wszyscy kupcy, którym wymierzono podatek w formie zryczałtowanej od nieustalonego jeszcze prawomocnie obrotu za lata 1928 - 30 nie potrzebują zupełnie wnosić odwołań przeciwko temu wymiarowi.

Urzędy skarbowe muszą automatycznie obniżyć wymiary zryczałtów o ile komisja odwoławcza orzeknie prawomocnie, iż wymiar podatku obrotowego poszczególnych płatników za lata 1928 - 30 był za wysoki.

W okólniku swym ministerstwo skarbu podkreśla, że stanowisko władz skarbowych nie odpowiada odnośnym przepisom, które przewidują, że za podstawę obliczenia zryczałto-

wanego podatku może być brany pod uwagę tylko prawomocnie ustalony obrót.

W związku z tem, ministerstwo skarbu zarządza, aby w razie rozstrzygnięcia odwołania urzędy skarbowe prostowały

bez żądania składania odwołań obliczenia zryczałtowanego podatku przez dostosowanie przyjętych za podstawę obliczenia obrotów za lata 1928 - 30 do wysokości ustalonej przez komisję odwoławczą.

Jednocześnie urzędy skarbowe zawiadamiać muszą o prostowaniu obliczenia zainteresowanych płatników równocześnie z doręczeniem zawiadomienia o decyzji komisji odwoławczej.

Prymitywne formy handlu podkopują egzystencję solidnych placówek kupieckich

W dniu dzisiejszym odbędzie się w min. przemysłu i handlu kolejna konferencja specjalnej komisji dla spraw handlu.

Tematem obrad będzie sprawa jednej z najpoważniejszych bolączek — prymitywnych form handlu.

W związku z tem podajemy poniżej postulaty, jakie w tej sprawie wysunęło reprezentowane w komisji przy ministrze kupiectwo. W myśl tych tez zanieshać należy dotychczasowego tolerowania rozwoju różnorodnych prymitywnych form handlu, coraz bardziej rozpowszechniających się pod wpływem czynników socjalnych, na redowościowych i religijnych.

W szczególności należy zaniechać traktowania handlu, jako łatwego sposobu zatrudniania osób, pozbawionych pracy w innych zawodach, względnie szukających dodatkowych źródeł zarobku.

Ograniczanie w zakresie ilościowym prymitywnych form

handlu dotyczyć powinno przede wszystkim handlu ulicznego i domokrażnego oraz t. zw. handlu maskowanego, t. j. uprawianego przez wszelkiego rodzaju jadłodajnie, owocarnie sprzedawców ulicznych i t. d. w godzinach zamknięcia właściwych sklepów odnośnej branży.

Dla zwalczania tego rodzaju handlu i przeciwdziałania w ten sposób przerostowi drobnych placówek kupieckich powinny być wykorzystane przede wszystkim przepisy o godzinach handlu, dające dostateczną podstawę do prowadzenia odpowiedzialnej akcji, ale w praktyce niesłusowane dotychczas w całej rozciągłości.

W tym celu należy:

Wprowadzić w życie postanowienia ustalające w sposób nie budzący wątpliwości, jakie przedsiębiorstwa handlowe, w jakim czasie i na jakich warunkach mogą być otwarte poza normalnymi godzinami otwarcia sklepów, przyczem

wśród przedsiębiorstw tych nie ma t. zw. owocarni i t. p. maskowanych sklepów spożywczych; przyznając przywilej prowadzenia handlu w dni świąteczne — i to tylko w okresie letnim — wyłącznie budkom i kioskom, „w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wody sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodycze i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów.

Zaprowadzić stałą kontrolę w kierunku zmuszania do zamknięcia jednocześnie z innymi przedsiębiorstwami handlowymi wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, które nie mogą — na podstawie przepisów — prowadzić handlu poza normalnymi godzinami otwarcia sklepów, oraz które nie są jadłodajniami; w stosunku do przedsiębiorstw, otwartych bezprawnie w dni powszednie poza przepisowymi godzinami handlu, a także w dni świąteczne, powinny być stosowane represje karno-administracyjne.

Nowy związek ekspedytorów winien jednoczyć firmy i organizacje regionalne

W związku z podjęciem prac przez państwowy instytut eksportowy w sprawie utworzenia ogólnopolskiego związku ekspedytorów odbyła się konferencja ekspedytorów.

Na konferencji tej omawiano postulaty ekspedytorów w związku z charakterem nowej instytucji. Nie ustalono dotąd bowiem, czy ma to być związek firm ekspedycyjnych, czy związek istniejących już związków regionalnych, czy wreszcie organizacja mieszana, do której mogłyby należeć zarówno poszczególne firmy, jak i związki regionalne.

W dyskusji wskazano na dodatnie cechy organizacji mieszananej, gdyż w ten sposób skupiałaby ona zrzeszenia ekspedytorów już istniejące, a jednocześnie umożliwiałaby wstąpienie do niej takim firmom,

które znajdują się w miejscowościach i okęgach, gdzie organizacje regionalne nie istnieją. Gdyby bowiem nowa organizacja była tylko związkiem firm musiałaby być zlikwidowana z chwilą powstania nowej organizacji wszystkie związki regionalne.

Wobec jednak istnienia całego szeregu spraw, które mogą być rozstrzygane z punktu widzenia bolączek i interesów danego okręgu, praca związków regionalnych jest pożyteczna i nie kolidowałaby z pracą związku ogólnopolskiego, który ma zadania bardziej specjalne i bardziej ogólne. Nie przesądzaając ostatecznie tej doniosłej sprawy, konferencja ustaliła jednak, że ogólnopolski związek ekspedytorów nie może zrzeszać jedynie tylko pewnej ilości największych firm

ekspedycyjnych, gdyż powinien faktycznie i realnie reprezentować całość branży ekspedycyjnej w Polsce łącznie z ekspedycją transportową, przewozem mebli i t. d.

Nowe dostawy wojskowe na podstawie przetargów na materiały wełniane

Ostatnio odbyły się przetargi wojskowe na 187.000 metrów sukna mundurowego, 157 tysięcy metrów sukna płaszcza wego, 78 tysięcy sztuk koców polowych i 9 tysięcy sztuk koców szpitalnych.

Popierając popyt na wełnę krajową, władze podniosły procent wełny krajowej, wymaganej przy dostawach powyższych przetargów na 35 proc. dla sukna i 30 proc. dla koców. Stosując te normy do powyższych ilości sukna i koców, otrzymujemy zapotrzebowanie wełny krajowej około 497 ty-

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8.88.
4 proc. pożyczka inwestycyjna 88.—
4 proc. pożyczka premj. dolarowa 47.—
3 poc. pożyczka premj. budowlana 33.50

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA.

Dolary nie notowane.

DEWIZY

Belgia 124.42
Holandia 361.35
Londyn 32.80
N. York - czek 8.905
N. York - kabel 8.91
Paryż 35.115
Praga 26.40
Sztokholm 169.15
Zurych 174.25
Włochy 45.75
Berlin 211.40

AKCJE

Polski 70.
Lilpop 10.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

5 proc. konwersyjna 83.—
4 proc. dolarowa 47.50
7 proc. stabilizacyjna 44.50
10 proc. kolejowa 101.—
8 proc. B. G. K. 94.—
4 i pół proc. ziemskie 32.5
8 proc. m. Warszawy 55.—
8 proc. m. Częstochowy 45.—

NOTOWANIA BAWELNY.

NEW YORK

Loco 5.05, czerwiec 4.91, lipiec 4.97, sierpień 5.06, wrzesień 5.14, październik 5.22, listopad 5.29, grudzień 5.37, styczeń 5.43, luty 5.51, marzec 5.59, kwiecień 5.66, maj 5.74.

NOWY ORLEAN

Loco 5.00, lipiec 5.00, październik 5.20, grudzień 5.35, styczeń 5.41, marzec 5.56, maj 5.71.

LIVERPOOL

Loco 4.20, czerwiec 3.85, lipiec 3.83, sierpień 3.85, wrzesień 3.80, październik 3.82, listopad 3.83, grudzień 3.86, styczeń 3.88, luty 3.91, marzec 3.94, kwiecień 3.96, maj 3.98, czerwiec 3.95, lipiec 3.98.

Egiptka loco 5.60 lipiec 5.43, październik 5.64, listopad 5.69, grudzień 5.76, styczeń 5.81, marzec 5.94, maj 6.05.

BREMA

Loco 6.17 lipiec 5.86, październik 6.1—, grudzień 6.24, styczeń 6.39, marzec 6.47, maj 6.57.

ALEKSANDRIA

Giełda nieczynna.

Sfały spadek zapasów przedzdy bawełnianej

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przedzdy bawełnianej w Polsce zapasy przedzdy na 5 czerwca przedstawiały się następująco:

Składy przedzdy na sprzedaż wynosiły 570,178 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie o 31,326 kg., przedzdy w tkalniach — 354,018 kg. co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie o 19,898 kg.

Ogółem składy przedzdy na 5 czerwca wykazują 924,196 kg., ogólnie zaś zmniejszenie wynosi 51,224 kg. (ao)

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Potężny dramat obyczajowy, osnuty na tle życia wędrowców świata, Variette ludzkich namiętności w aredyziele p. t.

Produkcja: Eryka Pommera. Reżyserja: Roberta Siodmaka. W rl. gl. Charles Boyer, Odette Ficrelle, Armand Bernard
Nadprogram: Dźwiękowa komedia kreskowa oraz aktualności z kraju. Początek w dni powsz. o 5, w soboty i niedz. o 2.30
Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona!
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

W MROKACH WIELKIEGO MIASTA

Księga Adresowa Polski

i W. M. GDAŃSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE
EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY

t. j. ZA ZŁ. 45.-

DO NABYCIA
W WYDAWNICTWIE

Tow. Reklamy Międzynarodowej J. P. RUDOLF MOSSE

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Wspaniały podwójny program:

I. Dziewczę z nad Wołgi | II. Tajemnicza Banda

W rolach
głównych: Ewelina Holt oraz Igo SymW roli głównej:
bohaterski BOB STEELENadprogram: Arcywesola farsa i aktualności filmowe.
Sala należyście wentylowana!Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedz. i święta o 12 w poł.
Ceny miejsc na pierwsze seanse znacznie niższe!

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków
delańskichŁóżek
metalowychMateraców
sprężynowych

„PATENT”

Wyłmaczek
amerykańskichNabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 138-01, w podwórzu.

Z prawami Gimnazjów Państwowych

Gimnazjum Żeńskie

E. Jaszuckiej-Zeligmanowej

Południowa 18. Tel. 168-82

Zapisy uczniów do wszystkich klas przyjmuje sekretariat w godz.
szkolnych oraz od 5-7 wiecz. — Egzamin systemem lekcyjnym
rozpoczyna się 22 czerwca. — Przy gimnazjum przedszkole „Dom
Milusińskich” dla dzieci od lat 4. DYREKCJAWasze zdrowie, Szczerze i powołanie ży-
ciowe, Dobre ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie
zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na
Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy Jakób
Hurwicz, Łódź, Al. Kościuszki Nr. 3, podaje
do wiadomości, że zgodnie z par. 50 Rozpo-
rządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia
23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28), termin
ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej
firmy wyznaczony został na dzień 18 czerwca
1932 r. o godz. 12.30 w Sądzie Okręgowym w
Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. 3.Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą
wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę
przez Nadzorcę Sądowego. Porządek dzienny
obejmuje: 1) sprawozdanie Nadzorca Sądowego,
2) odczytanie propozycji układowych i dysku-
sja, 3) głosowanie nad propozycjami układo-
wymi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć
na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe
głosy na piśmie, jednakże podpis na takim
piśmie, winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz: J. Herc

Łódź, 11 czerwca 1932

LOKAL poszukiwany

o powierzchni ca 200 m. □, składający
się z 4-8 pomieszczeń, w czystym bu-
dynku parterowym. Zgłoszenia pod „Cicha
przemysł” do administracji.Najlepsze lody
po 50 gr.

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 183-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji
lódów dodaje się piątą porcję bezpłatnie
Do każdej porcji lódów dodaje się wafle czekola-
dowe i wodę sodową darmo.DO INOWŁODZA, TEOFILOWA
i okolicznych lotniskodechodzi codziennie autobus z Dworca Auto-
busowego przy ul. Wólczańskiej 291 o godz.
8.30 i 16.30i z powrotem do Łodzi o 6-ej i 19-ej.
Przewozi się również rzeczy samochodem cią-
garowym. Zamówienia zgłaszać: Wolborska 14
we wtorki i czwartki.Doktor
WOŁKOWYSKI

Ceglana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłucowychPrzyjmuje od 8-2 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pan. od 5 do 6 po poł.Dr. med.
L. NITECKIchoroby skórne, weneryczne
i moczopłucowe

Nowot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w.
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szp, frote
rowania, epilowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz czyszczenie okien fabrycznych w
budynkach piętrowych i parterowych
(t. zw. Szędowych) oraz odkurzenie
elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw.)

MACA MASZYNOWA

oddzielnie świeża

Mała macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór KARLSBADZKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 148-82.

Ceny niższe.

Wydaje się codziennie:

śniadania, obiady jarskie

i kolacje

Zgubiono

po drodze z Wisłowej-Góry do Ło-
dzi teczki brązowa, zawierająca do-
kumenty, nieprzestrzegające dla ni-
kogo wartości. — Uciekły znalazca
zechce zwrócić teczki z papierami
za wynagrodzeniem do firmy Tyller,
Łódź, Trębacka 18.Do akt Nr.
E. 1026 | 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiegow Łodzi, rewiru
13-go, sam.
w Łodzi przy ul.
Pusta 15na zasa-
dnie art. 1080 U.
P. C. ogłosza, że
23 czerwca1932 r. od godz.
10-ej rano w Łodzi
przy ul.11-go Listopada
Nr. 126odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości nale-
żących do

Braci

Szymańskich
składających się
z dwóch draparek
bez firmy i prasy
do prasowania to-
waruoszacowanych na
sumę zł. 3100.—

Łódź, 20.5.32 r.

Komornik

(-) L. Naborowski

Do akt.

Nr. 749, 750, 751

— 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 3-go za-
mieszkały w Łodzi
przy ul. Mieloszar-
skiegoNr. 14, na zasa-
dnie art. 1080 U.
P. C. ogłosza, że
w dniu

21 czerwca

1932 roku, od go-
dziny 10-ej rano,
w Łodzi, przy ul.
Kilińskiego 130odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do

Zygmunta Franza

i składających się
z 2 wózków i 2
szerokich krosien
angielskichoszacowanych na
sumę zł. 550 +

550 + 550.

Łódź, dn. 13.6.32.

Komornik

K. Sasin

KUPECY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają

zmniejszenia

obrotów

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIZGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie.
Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach.
Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia —
na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa
„Diana”.

Inowłódz

Znany pensjonat p. inż.

Birencwajgowej

został OTWARTY.

CENY UMIARKOWANE.

Bezpośrednia komunikacja
autobusowa

Zgłoszenia listowne na miejscu.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w skle-
pie p. Lewenberga w Inowłó-
dzu i Teczfilowie i na kolo-
njach i letniskach obok Ino-
włódza.

Z powodu panującego kryzysu

RESTAURACJA

M. GEDULDA

Piotrkowska 35, tel. 106-78

wydaje z dniem
dzisiejszym pełny**OBIAD** z 3-ch dań z drobiem
(wraz z obsługą) za**zł. 2.-**

Gorące

Kolacje

z 3-ch dań tylko za

zł. 1.60

Przyjmuje również zamówienia na bale, bankiety i śluby po cenach znacznie zredukowanych w lokalu własnym, lub z odsyłką do domów.

Dziewięć Kino-Teatr
„Przedwiośnie”Zeromskiego 74-76
róg Kopernika**Dziś premiera!**Niefrasobliwa komedia
dźwiękowa, pełna finezji pt.w roli gł. **Mary Glory.**Początek seansów w dni powszednie o g. 6 p. p., w sobotę o godz. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.
ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.80, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Spętana Miłość”

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne**Sekretarka Osobista**

Nadprogram: Aktualności filmowe i wesola farsa

Ogłoszenia drobne**Kupno i sprzedaż.**

ZŁOTO, biżuterię i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

ODSPRZEDAM sklep galanterijny w dobrym punkcie, istniejący lat 20 z powodu choroby. Zielona 33 S. Witkowski. 1496

SAMOCHOODY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż, Komis, Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588-1

KREDENS 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48-7

UŻYWANE książki szkolne kupuje księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15. 446-4

MEBLE

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatnie przy sklepie.

Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 3537

KUPIĘ filtrprasę wraz z pompą, motor elektryczny do 8 HP., drewniane okrągłe rezerwoary różnej wielkości, wagę szalkową i różne przyrządy laboratoryjne. Oferty sub. „Inżynier” lub tel. 236-48. —1

Różne

UWAGA! Dnia 28 maja r. b. wycofano mi portfel przy ul. Al. Kościuszki przy wejściu do synagogi, który zawierał gotówkę, weksel na blance na 700 zł., dowód osobisty, książkę służby wojskowej i różne ważne tylko dla mnie dokumenty. Proszę przeto wspaniałości myślnych złodziei o zwrot dokumentów, z gotówki rezygnuję. Łódź ul. Piotrkowska nr. 50 Salomon Zylber. 1494

GROTKI. Willa Romana Wójcickiego poleca pokoje umeblowane z utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 290-8

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń**FUCHS**

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

ROWERY

najprzedniejszych marek Koznik, Automoto, Christophe i Camelja poleca tanio i dogodnie:

H. Drutowski, Kilińskiego 78, telefon 180-59

SOPOTY

Wolne Miasto Gdańsk

Międzynarodowe Kasyno ★ Roulette ★ Baccara

(koncesja przez państwo)

Przez cały rok otwarte.

Informacje: Warszawa, telefon 8-57-31, również Kasyno—Sopoty.

SOPOTY. Nordstr. 19. Wolmanowa poleca znane z dobroci obiady oraz pokoje z całodziennym utrzymaniem. Ceny znacznie niższe. Bliższe wiadomości: Noworowa, Piotrkowska 236. 1485-3

Posady

RUTYNOWANA, wykwalifikowana freblanka z długoletnią praktyką poszukuje kondycji na wyjazd. Zgłoszenia do „Głosu Porannego” pod „Energiczna R. L.” 8284-5

DO SKLEPU spożywczo-kolonialnego potrzebna uczennica. Wiadomość Nawrot 1 Rżewska.

Lokale**Słoneczny**

jednookienny pokój z częścią umeblowaniem, wygodami i używalnością kuchni poszukiwany. Oferty sub. „Pracujące” 584-2

2 SŁONECZNE frontowe pokoje z przedpokojem i kuchnią, na prawach sublokatora od zaraz do odnawiania za zł. 85 miesięcznie ul. Magistracka 29 II p. fr. m. 15.

WYNAJME parterową salę fabryczną szedową, około 15 x 15 m. z wodą, ściekiem i parą ewent. bez pary. Oferty sub. „Inżynier” lub tel. 236-48. 99-1

ARAGOST. GORSKIEGO
PEWNY NA WYNIŚCZENIE
ODCISKÓW**Kto poszukuje**

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki sechodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez PKU. Łódź miasto na nazwisko Józefa Kaźmierczak, zam. Okrzei 29 w Łodzi. 1463-3

Drugie ogłoszenie.**Zarząd**Fabryki WYROBÓW WELNIANYCH I BAWELNIANYCH
„M. i T. Pikielni”, Sp. Akc.

niniejszem zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż wobec niedościa do skutku w I terminie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów,

zwołanego na dzień 27 maja r. b., odbędzie się ono w II terminie dnia 27 czerwca r. b. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Spółki, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 76 z tym samym porządkiem obrad i będzie w myśl § 8 Statutu Spółki prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1931, 4) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) Wynagrodzenie dla członków Zarządu i Komisji Rewiz., 6) Wolne wnioski akcjonariuszów.

Pp. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni — w myśl art. 59 Prawa o Sp. Akc. — złożyć akcje swoje w biurze Zarządu Spółki conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Do akt.

Nr. 2631-81

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano

w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości, należących do Masy Upadłości Markusa Szora

i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2790.—

Łódź, 24.5.32

Komornik

(c) L. Naborowski

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa**Oddział**

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1-2 pp.

Do akt.

Nr. 981 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go ul. Piamowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu

21 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi

przy ul. Piotrkowskiej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości należących do

Abrama Szerowicza

i składających się z urządzenia sklepu i materiałów piśmiennych oszacowanych na sumę zł. 426.—

Łódź, 10. 6. 1932

Komornik

A. Jaroszyński

Do akt.

Nr. E. 876 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go ul. Narutowicza 10

na podstawie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 czerwca 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 71 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

dowodów rzeczowych Nr. Kg. 9142/30 i 2783/32, składających się z różnych lekarstw oszacowanych na sumę zł. 1057 gr. 45 plus zł. 25 gr. 49

Łódź, 13.6.1932

Komornik

Leon Wąsow

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisy redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrów 1-asfaltowy (strona 3 asfalt): I-asz strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajna (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugeniusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101